

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 203 (6550)

31. VIII. 65 r.

Co było powodem zaskakującej decyzji?

## Gen. Imbert ustępuje

### Niespodziewana rezygnacja dominikańskiej junty

LONDYN PAP. JAK DONOSZĄ Z SANTO DOMINGO AGENCJE PRASOWE JUNTA WOJSKOWA GENERALA IMBERTA POSTANOWIŁA PODAĆ SIĘ DO DYMIJSJI. O REZYGNACJI JUNTY Poinformował sam general Imbert w przemówieniu wygłoszonym przez radio i TV. Dodał on jednak, że członkowie junty z wyjątkiem jego samego, pełnić będą swe funkcje do czasu utworzenia rządu tymczasowego.

ostatnim incydentem zbrojnym, do jakiego doszło w nocy z nie dzielni na poniedziałek w pobliżu pałacu prezydenckiego w Santo Domingo.

### Rozmowy przywódców ZSRR z prezydentem ZRA

MOSKWA PAP. Podano oficjalnie do wiadomości, że w toku rozmów, jakie odbyły się w niedzielę i w poniedziałek między przywódcami radzieckimi a prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamalem Abdem Naserem, kontynuowano wymianę poglądów na temat problemów związanych z sytuacją międzynarodową i na temat dalszego rozwoju stosunków przyjaźni między ZSRR i ZRA.

### Naser spotka się z de Gaullem

KAIR PAP. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiaduje się, że w tym tygodniu „Rosa el Jusuf”, że przed końcem bieżącego roku odbędzie się spotkanie prezydenta Naser z prezydentem Francji de Gaullem. Pismo przywiązuje dużą wagę do tego spotkania.

JAK WIADOMO, junta gen. Imberta sformowana została 7 maja przy poparciu Stanów Zjednoczonych. Nastąpiło to w 3 dni po utworzeniu rządu konstytucyjnego kierowanego przez pułkownika Caamano.

W ostatnich tygodniach Organizacja Państw Amerykańskich usiłowała doprowadzić do stworzenia tzw. „rządu kompromisowego”, na którego czele miał stanąć prawnik i dyplomata Garcia Godoy. OPA uzyskała zgodę pułkownika Caamano na podpisanie tzw. „aktu pojednania”. Na podpisanie tego aktu nie chciał zgodzić się jednak Imbert.

NIESPODZIEWANA REZYGNACJA gen. Imberta była zaskoczeniem dla obserwatorów politycznych i dotychczas wiściwie nie wiadomo, co było powodem jego decyzji. Dymisja junty łączy się powszechnie z

### Argentyna wystrzeliła rakietę kosmiczną

MEKSYK PAP. Argentyński dowódca lotnictwa wojskowego oświadczył w Buenos Aires, że w październiku br. z bazy lotniczej Chamental, na północy kraju, wystrzelona zostanie rakietka kosmiczna, która osiągnie wysokość 600 kilometrów.

### „Bliźniaki”

Blisko ośmiomiesięczny lot statku kosmicznego GEMINI-5 z astronautami Ch. Conradem i G. Cooperem zakończył się pomyślnie. Statek GEMINI-5, w którym obaj kosmonauci okrążyli Ziemię 129 razy w czasie 7 dni 22 godzin i 59 minut, wędrował 23 sierpnia na Atlantyku w pobliżu Wysp Bermudzkich. Był to najdłuższy dotąd lot kosmiczny z ludźmi na pokładzie. W przybliżeniu tyle czasu ma trwać wyprawa na Księżyc, która według obecnych planów amerykańskich, ma nastąpić za ok. 4 lata. Lot GEMINI-5 był do niej kolejnym etapem przy gotowaniu.

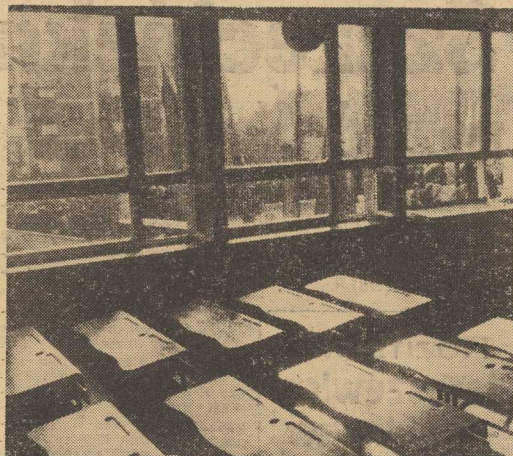
Na zdjęciu: astronauta Charles Conrad (po lewej) oraz Gordon Cooper na pokładzie lotniskowca LAKE CHAMPLAIN.

CAF — Photofax



W 20-lecie oświaty szczecińskiej

## Centralna inauguracja roku szkolnego w Szczecinie



1 września nastąpi w naszym mieście centralna uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego, w której udział weźmie Minister Oświaty — Wacław TUŁOZIECKI. Uroczystość za inaugurację przemówienie radiowe ministra do młodzieży szkolnej w całym kraju. Przemówienie to nadane zostanie w programie ogólnopolskim o godzinie 9.

W centralnej uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego uczestniczyć będą uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej, które obchodzi 20-lecie swego istnienia oraz Szkoły Podstawowej Nr 1, noszącej imię Bolesława Chrobrego i rozpoczynającej jubileuszowy, 20 rok swej działalności. Ponadto na inaugurację roku szkolnego wszystkie szczecińskie szkoły średnie wydelegują swych przedstawicieli.

Uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego z udziałem Ministra Oświaty — Wacława Tułozieckiego stanowi część obchodów, związanych z XX-leciem oświaty na Ziemi Szczecińskiej. (Dyl)

NA ZDJĘCIU: jeszcze dziś klasy puste — juczno zajętnia szkolnym rytmem. Foto St. Cieślak

### Trzy noce walk z chuliganami

SZTOKHOLM PAP. Już trzecią noc z rzędu trwały starcia policyjne z chuliganami w Oslo i Sztokholmie.

Do szczególnie gwałtownych starć doszło w stolicy Szwecji, gdzie na głównych ulicach miasta pojawił się tłum 4 tys. młodych dziewcząt i chłopców. Chuligani zaczęli wybić szyby w okolicznych sklepach, wywracać samochody i niszczyć przedmioty. Na pomoc trzeba było wezwać znaczne siłki policyjne.

Przeciwko chuliganom wystąpiła policja na koniach oraz oddziały piesze, które przy pomocy pałec usiłowały rozpedzić rozwydrzonych młodocianów. W jednym z punktów Środkowca chuliganami zatrzymano autobus pełen pasażerów i zaczęli go wywracać. Szofer i pasażerowie w ostatniej chwili opuścili samochód.

W Oslo również doszło do gwałtownych zaburzeń, ale liczba chuliganów nie przekroczyła tu 2 tys. ludzi. Mimo to starcia były częste i wiele osób odniosło rany.

Główne ulice Oslo i Sztokholmu wyglądają jakby po przejściu tajfunu. Na jezdni leżą szczątki rozbitych butelek, oraz najprzeróżniejsze przedmioty, którymi chuligani postugiwali się w walce z policją.

### Sukces partyzantów

LONDYN PAP. Partyzanci pułdnowietnamscy odnieśli dziś rano nowy poważny sukces. Jak donosi Agencja Reutersa, zaatakowali oni i zniszczyli posterunek wojsk rządowych leżący 530 km na północny wschód od Sajgonu. Po wykonaniu zadania bojowego partyzanci spalili posterunek i wycofali się do dżungli.

Na wiadomość o walkach toczonych wokół tego posterunku rząd sągajski wysłał tam samoloty bojowe. Atakowały one kilkakrotnie pozycje powstańców, ale nie zdołały zapobiec przeprowadzeniu ataku i zniszczeniu posterunku.

### Tragedia w dolinie Saas

## Małe szanse uratowania ofiar lodowej lawiny

GENEWA PAP. Całą dzisiejszą noc pracowały ekipy ratownicze w dolinie Saas w Alpach (Szwajcaria pld.-zach.), gdzie pod warstwą około 35 metrów, potężna lawina, nie notowana w historii tej części Alp, pogrzebała grupę około 50 robotników szwajcarskich i włoskich pracujących przy budowie zapory wodnej.

WEDŁUG INFORMACJI nadstanej dziś rano z miejsca wypadku przez korespondenta Agencji Reutersa, odepniano dotychczas zwłoki czterech ofiar.

Pilot helikoptera z ekipy ratowniczej, który dokonał bezpośredniej obserwacji miejsca wypadku stwierdził, że główna część zabudowań została całkowicie zniszczona. „Widok jest nie do opisania” powiedział w wywiadzie dla radia szwajcarskiego. — Wszędzie tylko mały skał i lodu spośród których sterczą szczątki maszyn. Około 300 tys. do miliona metrów kubicznych skał i lodu runęło na miejsce budowy. Sądzę, że wśród zasypanych są jeszcze żywi ludzie” — dodał pilot.

O SILE LAWINY może świadczyć m. in. to, że potężne buldożery pracujące przy budowie, jak zabawki dzieciennie koczowały pod naporem stał i lodu na odcinku kilkunastu metrów.

WEDŁUG OSTATNICH DONIESIEN szanse na uratowanie zasypanych robotników, których liczbę szacuje się nawet do 120, zmniejszają się z każdą godziną. Akcja

ratownicza trwa nieustannie. Ekipy борące w niej udział wyposażono w buldożery i inne maszyny, a do odszukiwania zwłok sprowadzono specjalnie wyszkolone psy. Wypadek w dolinie Saas określa się jako największą katastrofę tego typu w Szwajcarii w obecnym stuleciu.

### Kanada nie przystąpi do OPA

MEKSYK PAP. Premier kanadyjski, Lester Pearson zdecydował pogotski, jakoby Kanada miała wkrótce przystąpić do Organizacji Państw Amerykańskich. Premier stwierdził, że w polityce kanadyjskiej wobec OPA nie nastąpiła żadna zmiana.

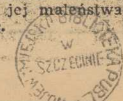
## Okinawa — „stacja przesiadkowa” na drodze do Wietnamu

TOKIO PAP. W amerykańskich bazach lotniczych na Okinawie ro no jak w ulu. Na pasach startowych lotnisk co chwile lądują lub startują samoloty zdążające z USA do Wietnamu. W miarę nasilania działań wojskowych Pentagon przetrzuca bowiem do tego kraju nowe oddziały, bron i sprzęt wojskowy. Według doniesień wychodzącego tam dziennika „OKINAWA TIMES” wykorzystywane są do tego celu również samoloty prywatnych towarzysów lotniczych.

Większość żołnierzy — jak informuje dziennik — to 12-20-letnia młodzież. Dziennik informuje także, że równocześnie rozpoczęła się ewakuacja z Okinawy rodzina wojskowych amerykańskich, których wysłano do Wietnamu.

### Sześcioraczki

LONDYN PAP. W brazylijskim mieście Umuaita żona jednego z robotników plantacji karczunkowej urodziła sześciorgo dzieci. Matka i jej małżeństwo czują się dobrze.





Stargard, 12 września — wojewódzkie dożynki

# Szczecińska wieś przed Świętem Płonów

Spóźnione w tym roku żniwa mają się ku końcowi. Pracownicy PGR, rolnicy, a także pomagający im zbierać plony żołnierze i junacy OHP, dają z siebie maksimum wysiłku. Obfitym, szerokim strumieniem płynie ziarno do magazynów i punktów skupu. Wszyscy pracownicy rolnictwa zastępił sobie na udział w uroczym święcie płonów, podsumowującym ten wielomiesięczny wysiłek.

## Rozmowa Jaroszewicz - Faddiejew

WARSZAWA PAP. 30 bm. przybył do Warszawy sekretarz RWPG Nikołaj FADDIEJEW. W tym samym dniu N. Faddiejew został przyjęty przez wicepremiera Piotra JAROSZEWICZA, który aktualnie pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady. Podczas rozmowy omówione zostały sprawy związane z mającym się odbyć w wrześniu br. XIX posiedzeniem Komitetu Wykonawczego. Jak również bieżące sprawy działalności RWPG. W czasie rozmowy obecni byli: zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów, Antoni Czechowicz oraz zastępca stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG, Henryk Rolański.

## Po 12 latach Łódź otrzyma Teatr Narodowy

ŁÓDŹ PAP. Dobiega końca budowa Teatru Narodowego w Łodzi, którą rozpoczęto 12 lat temu. Zanim zabrzmie elektryczny gong, oznajmiający pierwszy spektakl, war to poinformować, że na budowę teatru zużyto 4 tys. wagonów budulca, 6,5 tys. m kwadratowych szkła, 5,5 tys. m kwadratowych parkietów, 160 km przewodów elektrycznych, 60 km rur stalowych. Sala w dółkiewca dysponuje 1250 miejscami. Wielka scena z tzw. kieszeniami scenicznymi wyposażona jest w 50 dźwigi do ustawiania dekoracji, a wind osobowych, szereg zapadnię itp. Zaplecze teatru stanowi 3 milie prób, 4 km gąsienic, kilkanaście pracowni różnego typu, magazyny kostiumów, zakład malniczo-farbiarski, a nawet warsztaty zbrojeniowe. Budowniczości obiecują, że jeszcze w tym roku przekaza gospodarzom miasta klucze do teatru. (a)

## „Mazowsze“ wystąpi w Monaco

WARSZAWA PAP. Jak się dowiadujemy. Pagarat zawarł ostatnio umowę w sprawie występów „Mazowsza“ w kwietniu przyszłego roku w Monaco. Nasz zespół da 5 przedstawień na odbywającym się w tym czasie festiwalu zespołów chóralskich.

## Po urlopie w ZPO

Okres urlopowy w oddziale „A“ Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca wykorzystano dla przeprowadzenia generalnego remontu i zmiany organizacji produkcji. Oddział ten produkuje m. in. odzież roboczą, przy czym przy zastosowaniu organizacji potokowej (linia potokowa) sztyt przez dwie zmiany 1550 kompletów. Obecnie maszyny ustawiono w systemie zwanym „synchro“. Polega on na organizacji w systemie gniazdowym, co eliminuje ewentualne tzw. wąskie gardła.

Kierownictwo zakładu spodziewa się, że nowy system po wdrożeniu się pracowników powinien pozwolić na osiągnięcie ok. 3000 kompletów w czasie dwóch zmian. Okres rozruchowy trwać będzie około pół roku. Wczoraj o godzinie 14.00 do maszyn zasiadło po raz pierwszy 147 osób, czyli o 25 więcej aniżeli poprzednio. Zwiększenie zatrudnienia skompensuje jednak uzyskanie większej o blisko 100 procent produkcji. Nowa organizacja w oddziale „A“ polega nie tylko na innym ustawieniu urządzeń — przybyło wiele wydajniejszych, 2-igłowych maszyn, usprawniono transport i samą technologię.

Odzież, o której mowa znajduje nabywcom nie tylko w kraju. Zakłady w najbliższym czasie przygotowują 8,5 tysiąca kompletów ubrań roboczych dla Iraku. W realizacji są dalsze kontrakty i transakcje. (wit)

klubów i świetlic robotniczych. Około godz. 16 rozpoczyna się na stadionie finały spartakiady LZS oraz wyścigi kolarskie, zawodów hippiczne i regaty o „Błękitną Westęę Jeziora Miedwie“. Wieczorem w różnych punktach Stargardu odbędą się zabawy taneczne.

Organizatorzy wojewódzkich dożynki zapraszają na tę uroczystość społeczeństwo całego województwa, mieszkańców wsi, miasteczek i miast. Święto Płonów jest świętem radości dla wszystkich. (wit)

## Utrudniona łączność z jachtem

# „Śmiały“ płynie na Wyspy Kanaryjskie

CZTERY TYGODNIE MINĘŁO OD DNIA KIEDY POLSKI JACHT „ŚMIAŁY“ OPUSZC PORT SZCZECIN, UDAJĄC SIĘ W WIELKI REJS DOKOŁA AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

NASI ŻEGLARZE I NAUKOWCY musieli pokonać już liczne trudności. Według raportu kapitana B. Kowalskiego ostatni szlif przygotowań morskich przypadł na porty angielskie. Wyjaśniła się już sprawa braku łączności radiowej z jachtem.

Zarówno akcja zorganizowana przez Zw. Krótkofołowców, jak i pomoc Zjednoczenia Stacji Radiowych i Telewizyjnych w postaci stałych prób łączenia się poprzez radiostacje brzożowe dały rezultaty. „Śmiały“ odbierał komunikaty, lecz nie było moc nadajnika jachtu była zbyt mała. Załoga nie mogła więc odpowiedzieć w eterze.

W tej chwili nasza wyprawa znajduje się już na Oceanie Atlantyckim i zdążyła do następ-

Na ulicach i placach stolicy znać już wyraźnie, że sezon wakacyjny dobiega końca. Po jeźdźniach śmigła coraz mniej wozów z zagranych znakami rejestracyjnymi, za to coraz więcej rodzimych syrenek, trabantów czy skod, które powróciły z letniego wyjazdu. Podwórka i parki pełne już są opalonego i rozbrzykanego przystoju. W sejmowym gmachu również atmosfera się zmienia, czego najwymowniejszym dowodem jest, iż słynny pan Leon Przybysz z Klubu Sprawozdawców Parla-

mentarnych urzęduje już bez żadnej taryfy ulgowej.

Kancelaria Sejmu podjęła prace nad przygotowaniem kolejnego posiedzenia Izby. W poprzednich relacjach donosiłem o zgłoszonych do łaski marszałkowskiej rozmaitych projektach ustaw. Dziś chciałbym zająć się kolejnym z nich, a mianowicie PROJEKTEM NOWELI DO USTAWY O WSPÓŁPOWIEDZIALNOŚCI MAJĄTKOWEJ PRACOWNIKÓW ZA NIEDOBRY W PRZEDSIĘWSTWACH OBROTU TOWAROWEGO.

Ustawę tę uchwalili Sejm w 1959 r. Miała ona za zadanie stać się jedną z barier hamujących plagę banku w handlu. Dokonana analiza jej skuteczności wykazała jednak, że była ona niedostateczna. Podstawową przyczyną było to, że sformułowanie ustawy ograniczało zasięg jej stosowania. Na koniec 1964 r., piątego roku obowiązywania, liczba punktów handlowych, w których wprowadzono wspólną odpowiedzialność personelu, dosięgła zaledwie 42,2 proc. ogółu. Rząd postanowił więc usunąć przeszkodę w działaniu ustawy i wystał właśnie do Sejmu z projektem nowelizacji.

Przewiduje ona przede wszystkim rozszerzenie postanowień ustawy na przedsiębiorstwa prowadzące zakłady przemysłu garmażeryjnego, piekarskiego i zakłady usługowe. Jak wykazało życie, zakłady tych typów często samorzutnie zawierają, bez podstaw prawnych, umowy o wspólnej odpowiedzialności za powierzone im do produkcji surowce i wyroby. Zmniejszyło to w nich ilość kradzieży oraz eliminowało zbytek czynności, związane z przekazywaniem mienia pomiędzy pracownikami majątkowo odpowiedzialnymi a pracującymi na różnych zmianach.

Nowela zakłada dalej powiększenie w sklepie liczby osób, które mogą przyjąć odpowiedzialność majątkową z 6 do 8, a przy pracy składowej na 2 lub 3 zmiany — do 12, z tym, że w zakładach piekarskich pracujących na 3 zmiany do 16 osób.

Dopuszcza w sklepach samoobsługowych i preselekcyjnych oraz zakładach żywienia zbiorowego lud usługowej stowarzyszenia zasady wspólnej odpowiedzialności majątkowej bez ograniczenia co do liczby osób.

Orzeczonego charakteru, propozycji zmian. Projekt przewiduje także kilka innych, jak np. nowe ujęcie roli i odpowiedzialności osób inkasujących gotówkę przy pomocy kas rejestracyjnych w placówkach typu samoobsługowego, czy możliwość zatrudniania w punktach obrotu towarowego objętych działaniem ustawy, poza pracownikami ponoszącymi odpowiedzialność finansową — za ich pisemną zgodą — także pracowników fizycznych, jak np. oberańców farzym, pomocników naczyń, robotników magazynowi itp. Ta grupa pracowników, choć nie dysponuje bezpośrednio mieniem i nie posiada odpowiednich kwalifikacji do jego kontrolowania, ma jednak niemajął do powiadzenia w dziedzinie objętej ustawą.

Projekt tej nowelizacji był dyskusowany w Komisji Handlu Wewnętrznej Sejmu poprzedniej kadencji. Obecnie wpłynął ponownie z uwzględnieniem wniesionych wówczas poprawek.

SPRAWOZDAWCA

W Szczecińskim wojewódzkie dożynki odbędą się 12 września w Stargardzie. Protektorat nad uroczystościami objął gospodarz województwa I sekretarz KW poseł Antoni WALASZEK. Komitetem Organizacyjnym kieruje prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych Jerzy STEFANISZYN.

W przeddzień uroczystości, na stadionie miejskim w Stargardzie i na stadionie „Błękitnych“ — powiedział nam Jerzy STEFANISZYN — odbędą się eliminacje sportowe Ludowych Zespołów Sportowych. W niedzielę, już od samego rana do Stargardu zjeżdżać się będą delegacje poszczególnych powiatów. Wielki dożynkowy korowód, który przeciągnie ulicami miasta udając się na miejsce głównych uroczystości — Stadion Miejski — będzie liczył ponad 2 tysiące uczestników. Po części oficjalnej, na którą złożą się przemówienia, złożenie wieńców i chleba Gospodarzowi, odbędzie się pokaz gimnastyczno-taneczny w wykonaniu 25 tysięcy młodzieży szkolnej oraz występy kapeli ludowej z Lipian i zespołu śpiewaczego z Gizyna w powiecie myśliborskim. Po południu na stadionie i w dwóch innych punktach miasta będzie można obejrzeć występy zespołów artystycznych: ludowych, oraz z

## Szantażystą był... brat!

URSZULA P., przystojna, 22-letnia mieszkanka Rybika miała na swoim koncie kilka nieudanych rodzin, studenta z Gliwic. Rodzice wyszukali jej przyszłego męża — inżyniera z Poznania. Urszula P. postanowiła zażądać od rodziców utrzymywać chwilowo znajomość z poznańskim inżynierem, ale nie miała zamiaru zrezygnować z chęcią podjęcia z księżczyką związku. Wzięła więc dość intymne stosunki z oboma kandydatami do małżeństwa. Pewnego dnia otrzymała list, w którym szantażysta domagał się złożeń kwoty 1000 zł we wskazane miejsce, inaczej ujawni przed rodziną i naręczonymi całą prawdę. Urszula podjęła z księżczyką związek i złożyła w podanym miejscu. Otrzymała drugi list z żądaniem 700 zł. I tę kwotę złożyła. Trzeci list z żądaniem 500 zł. Urszula odmówiła. Jego nadawcą był rodzony brat panny Urszuli, o 5 lat od niej młodszy. Brat drękał serdecznie za złożoną sumę, którym finansował sobie wyprawy wakacyjne z kolegami. Jak tylko pojeźmie przed, zwróci jej wyszantażowane pieniądze.

## Z bociągniętego gniazda

- STAKKI NA WEJŚCIU:
- M/s „CHEMIK“ — z Luleka z ruda.
  - M/s „MALBORK“ — z Danii pod balastem.
- STAKKI NA WYJŚCIU:
- S/s „HUTA OSTROWIEC“ — do Genui z węgiem i gliku.
  - M/s „ELBLAG“ — do Antwerp z Gdynią z drobnicą.
  - M/s „GODNICA“ — do Szwecji i Norwegii z drobnicą.

## GOŚCIE Z BUDAPESTU

Do Szczecina przybyli przedstawiciele węgierskiej Centrali Handlu Zagranicznego HUNGA-ROPEX — pani Saboline i pan Groeger. Goście węgierscy zabawą w naszym mieście 2 dni — zapoznają się z pracą portu i przeprowadzą rozmowy z kierownictwem P.M. Zarządu Portu i C. Hartwig.

## NOWY TIME-CHARTER P.M.

Polska Żegluga Morska zaczęła grecką statkę bandery greckiej s/s „ANESIS“, 342 DWT należący do armatora Riaktion Compania Naviera S.A.

## W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port przeładował 202,2 tys. ton, w tym 56,7 — węgla, 26,9 — rudy, ponad 33 — innych towarów masowych, prawie 6 — zboża, 2,6 — drewna i 37,8 — drobnicy. W tym samym czasie port obsłużył ponad 100 statków.

## Najejchane przez pijanego kierowcę

## 5 dziewcząt walczy ze śmiercią

W WOJOWEJ WSI, pod Gliwicami, pijany kierowca „Warszawy“ Edward Kalinowski jechał z nadmierną szybkością. Wpadł na chodnik, którym właśnie przechodziła grupa dziewcząt. Nie mogąc zatrzymać wozu stołczył się do płynącej obok rzeczki Ostropka, spychając w nurty swe ofiary.

Nieszczęśliwym dziewczętom pospieszył z pomocą przechodnie. Wydobyli z wody ranne, które natychmiast zostały przewiezione do szpitala. W stanie bardzo ciężkim znajdują się 17-letnia Krystyna Ziętek i 16-letnia Kurzaczek, ciężkie rany odniosły również 15-letnia Krystyna Smarzyńska, 16-letnia Urszula Dragon i 16-letnia Barbara Trebisz. Prokurator prowadzi śledztwo.

## Pożar lasu od iskry parowozu

WROCŁAW PAP. W poniedziałek rano od iskry z parowozu zapalił się las w pow. Wołów na Dolnym Śląsku. Pożar objął kompleks leśny w nadleśnictwie Tymowa. Tylko dzięki natchmiastowej i ofiarnej akcji straży pożarnej, miejscowej ludności oraz straży leśnej, pożar zdołano zlokalizować. Ogień strawił półtora hektara upraw leśnych.

## 761 osób utonąło w tym roku

WARSZAWA PAP. Według niepełnych danych KG MO w tym roku (do 29 bm.) utonąło 761 osób, tylko w sierpniu zaréutowano 18 ofiar kąpieli. Większość ofiar stanowią chłopcy do 18 lat.





28 sierpnia w godzinach rannych rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między przywódcami radzieckimi, a przebywającym w ZSRR z wizytą oficjalną prezydentem ZRA Gamalem Abdelem Nasorem. Na zdjęciu: podczas rozmów na Kremlu. Od lewej: I. Breżniew, A. Kosygin, A. Miłokojan. Pierwszy z prawej prezydent Naser. CAF — radifoto

ze swiata

MATADOR — SPADOCHRONIARZ

MŁODY hiszpański mata dor Luis Rios na kilka minut przed zapowiedzianym ukazaniem się na arenie zeskokzył ze spadochronem ze sportowego samolotu. Niestety, wiatr zamieścił na arenie zniósł go poza miasto na odległość prawie kilometr! Publiczność, bardzo zawiadziona wywidła niefortunnego matadora, mimo iż zdążył on później zabić swego byka.

GWIAZDA A POLITYKA

Pewien taksówkarz nowojorski wywiesił w swym wozie kartkę o następującej treści: „Proszę nie rozmawiać ze mną o polityce. Skończyłem wydział astrofizyczny na uniwersytecie”.

POCHWAŁA GLUPOTY

Jeden z tygodników w amerykańskim mieście Nowy Orlean zorganizował konkurs na fotografię całego wloka o najpiękniejszą twarz. Nagrodę w wysokości 5 tysięcy dolarów przynależało jednemu z uczestników z Teksasu. Tydzień później Wilkins zarządził od czasopisma 20 tysięcy dolarów jako kompensację za publiczne oszalenie go. Wygrał on sprawę w sądzie udowodniwszy, że zdjęcie pojmającym wystralił jego żona.

SRODEK NA SCHUDNIĘCIE

Specjalna Komisja Kongresu amerykańskiego ustaliła, iż wywiady USA corocznie wydają ponad 10 milionów dolarów na reklamowanie przez firmy absolutnie bezużyteczne preparaty przeciwko tybici. Komisja zaleca władzom, aby surowo karały niesumiennej produkcji tych preparatów, zaś obywatelom pragnącym schudnąć — aby mniej je dli.

ZŁOTA MŁODZIEŻ

W Bad Godesberg (NRF) została aresztowana przez miejscową policję banda rabusów składająca się z synów jednego generała Bundeswehry, jednego pułkownika i dwóch dyptomatów. Bandyci korzy stali w „pracy” z samochodu ze znakiem „CD”, tj. „korpus dyplomacyjny”.

DWA BANKIERY

Gdy Ann Seymor właścicielka gabinetu kosmetycznego dla psów wychodziła za mąż za sir Aclonza Glicastera urządziła ona dwa wesela bankietu. Do dziś wspomina się jeszcze o nich w kołach londyńskiego high life'u. Jeden bankiet urządzono dla zaproszonych na wesele gości, drugi dla klientów Ann Seymor — psów. Po obliczeniu kosztów okazało się, że droższy był psi bankiet.

Nauka nie idzie w las

Znane jest powszechnie określenie jednego z kaiserowskich kanclerzy, który układy międzynarodowe nazwał swistkiem papieru. Minister spraw zagranicznych NRF Schroeder — jak widać wierny tradycji — wyostosował w początku lipca tajne memorandum do rządów trzech mocarstw zachodnich, które według doniesień „New York Times” z 9 lipca br. zawiera rewelacyjne żądanie, by mocarstwa te uznały Berlin zachodni za część Republiki Federalnej i automatycznie rozciągnęły nań działanie wszystkich zawartych przez NRF układów międzynarodowych.

Pan minister widocznie zapominał, że byłoby to sprzeczne z obowiązującymi w sprawie Berlina porozumieniami. No bo i cóż znaczą dla pana ministra porozumienia lub też układy międzynarodowe — uważa je widocznie tak jak ów kanclerz za swistki papieru — jak widać żyje tradycja w narodzie.

Warto jednak panu ministrowi przypomnieć, że od okresu działalności sławnego kanclerza kaiserowskiego, czasy się poważnie zmieniły, a respektowanie porozumień w sprawie Berlina nie zależy od rządu NRF, ani też tylko od rządów mocarstw zachodnich. L. M.

Eksport i import myśli

(Korespondencja własna „Kuriera“ z Czechosłowacji)

Co roku wiosną rozpoczyna się dziwny sezon, który trwa aż do późnej jesieni. Na kolejowe dworce i lotniska nieustannie przybywają ze wszystkich stron świata turyści, wiani przez kolegów, których najczęściej nie widzieli nigdy w życiu, a których dobrze znają z ich pracy. W bagażach tych podróżników celnie nie znajdują nie do oclenia, przywołaj bowiem do Czechosłowacji rezultaty swej naukowej pracy: odkrycia, pomysły, wyniki doświadczeń i uwagi. Serdecznie witani czują się tu zawsze jak u siebie w domu.

Nie sposób sobie wyobrazić przy aktualnym stanie rozwoju nauki, aby jeden człowiek lub nawet zespół, mógł do końca zgłębić rozliczne problemy, które codziennie stają przed naukowcami świata. Nie na darmo mówi się o naszej epoce, że jest erą nauki. Coraz liczniejsze odkrycia otwierają przy okazji dalsze, ogromne możliwości rozwoju poszczególnych dziedzin wiedzy. Nie ma wprawdzie zjawiska, wobec którego nauka nie miaaby dziś nie do powiedzenia, ale jednocześnie stale rośnie Herda ludzi, parających się rozwiązywaniem odcieczających nas wokół tajemnic. Z niecierpliwością śledzimy postępy badań tysięcy rozsiadanych po całym naszym globie naukowców. O rezultatach ich pracy zależy bowiem nasz dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Hoć prowadzonych równocześnie badań nauko-

wych na świecie jest ogromna. Dla tego też niezwykle cenne stają się wzajemne kontakty ludzi nauki i wymiana informacji między nimi. Ta międzynarodowa łączność naukowców jest bardzo rozległa. Dni wszędzie prowadzi się już ścisłą rejestrację i dokumentację badań, obserwacje zaś jednych są skrzętnie wykorzystywane przez innych. To konieczność, zmuszająca ludzi nauki do wyżywania się w swojej pracy niepotrzebnego wysiłku, pro wadzenia poszukiwań i rozwiązań, których dokonali już inni. Nie mogą także błądzić w dżungli dostarczanych codziennie wieluset tysięcy stron specjalistycznych komunikatów naukowych.

W Czechosłowacji naukowcy, zajmujący się tzw. badaniami podstawowymi, kupieni są w Akademii Nauk. Mają oni licznych partnerów i przyjaciół wśród naukowców całego świata. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat przebywało w laboratoriach i pracowniach akademii 19 tys. zagranicznych uczonych, podczas gdy w tym

Z dnia na dzień

Bajka o spokojnych bliźniętach

Cały świat śledził w napięciu lot amerykańskich „bliźniaków”, Gordona Coopera i Charlesa Conrada, którzy pobili rekord przebywania w Kosmosie. Ten piękny zespółowy sukces amerykańskich kosmonautów sprawił, że na pewien czas zapomnieliśmy o niebezpieczeństwach, jakie niesie ze sobą nasza epoka udoskonalonej techniki i podziwialiśmy jedynie triumf geniuszu ludzkiego.

Prezydent Johnson postarał się nam jeftak przypomnieć, że poza naukowym, przyswiewcał

lotów statku kosmicznego „Gemini-5” cel militarny. Jak wynika z jego wypowiedzi na konferencji prasowej, lot ten poprzeczyl wysłanie na orbitę okołoziemską laboratoriów z zalogą ludzka.

Poniważ umieszczenia takich laboratoriów na orbicie od dawna demaga się dowództwo lotnictwa USA, łatwo się domyślić, że doświadczenia miałyby charakter czysto wojskowy. „Mimo że prezydent nie sprzecywał, jakie eksperymenty będą dokonywane w laboratoriach — pisze korespondent dziennika „Wall Street Journal” — nie ulga wrażliwości, że cele projektowanych lotów będą następujące: rozpoznanie i ewentualne zniszczenie nieamerykańskich pojazdów kosmicznych, oraz obserwacja statków podwodnych.”

Od trzech lat istnieje radziecko-amerykańskie porozumienie o nieumieszczeniu na orbicie okołoziemskiej pojazdów z bronią masowej zagłady. Wprawdzie prezydent Johnson zapewnił, że Amerykanie nigdy nie umieszczą broni w przestrzeni kosmicznej, ale dzieła taingie szpiegowska, a taka nie wrażliwość uprawiać będą laboratoria (warto zaznaczyć, że będą wyszereblwane z bazy lotnictwa wojskowego w Vandenberg w Kalifornii, skąd startują zawsze satelity służące do zadań szpiegowskich) w niemiejszym stopniu zagraża pokojowi.

W tej sytuacji trudno nie zgodzić się z wypowiedzią „Frankfurter Rundschau”, która pisze, że „bajeczka o pokojowym charakterze badań kosmicznych pękła jak bańka mydlana”. (m.)

„Alzacja i Lotaryngia są niemieckie”

Przyżyliśmy już do tego, że w NRF — nie tylko według skrajnych kół rewizjonistycznych, ale także według oficjalnego sanowiska rządu federalnego — polskie Ziemie Zachodnie i północne, czyli jedyna trzecia Polski stanowią „obszar niemiecki, znajdujący się pod polską administracją”. Znane jest także wykrętne stanowisko rządu federalnego w sprawie czeskich Sudetów. Za tym dwuznaczny i w krętnym stanowiskiem oficjalnym kryje się całkiem już niedwuznaczne sanowisko nawet urzędujących ministrów rządu federalnego (Seehofer), który wprost uważają że hanclerz układał porozumienia w sprawie Sudetów jest nadal ważny.

Na niższych szczeblach zachodniemieckiego rewizjonizmu panuje w tych sprawach większa swoboda. Oto np. od dłuższego czasu w Darmstadt działa superrewizjonistyczna organizacja „Aktion Oder Neisse — AKON”. Niedawno wydała ona mapkę, prezentującą rozszerzony program zachodniemieckiego rewizjonizmu. Poza — oczywiście — polskimi ziemiami zachodnimi i północnymi, radzieckim okręgiem Kaliningradzkim i częściami Sudetami, znajdujemy tu także francuskie obszary Alzacji i Lotaryngii oraz włoski obszar Górnej Adygi („Südtirol”).

Tak więc nawet „przyjaźń niemiecko-francuska”, o której tyle mówi się w NRF, nie przeszkadza w wysuwaniu rozszerzonej terytorialnych w stosunku do obszarów francuskich. Można by uważać, że są to wysoki nieodpowiedzialnych grup. Kto jednak zna bliżej NRF, ten przyzna, że tego rodzaju idee wiszą w tym kraju w powietrzu. Są to wyniki polityki rewizjonistycznej, jaką prowadzi rząd NRF. (ZAP)

Ingrid Bergman znów w teatrze

LONDYN. Ingrid Bergman (lat 45) po raz pierwszy od 11 lat wystąpi na scenie teatralnej. 23 wrzeźnia będzie grała w „Loyalty” w „Cambridge Theatre” jako Natalia w sztuce „Miesiące na wst”.

Groźna konkurentka polskiej „eksportowej”

UGANDA wypuściła na rynek międzynarodowy groźnego konkurenta naszej „czystej eksportowej”. Jest to napój alkoholowy z bananów i nosi nazwę „Waragi”. Pierwsze butelki tej wódki pojawiły się w tych dniach w restauracjach zachodniemieckich.

Do Athos kobietom wstęp wzbroniony

ATENY PAP. Wybrzeże greckie w pobliżu klasztoru Athos uważane jest za „republikę mnichów”. Obowiązuje tam zakaz wstępu kobiet.

Zona greckiego rybaka ubrana w strój męski przypadkowo znalazła się na tym wybrzeżu. Mnisi rozpoznali ją i oddali w ręce policji. Za złamanie przepisów grozi jej kara więzienia.

Założony kilka lat temu uniwersytet w Ibadanie znany jest jako jedna z najlepszych afrykańskich wyższych uczelni. Szczególnie dobrą sławę cieszy się katedra medycyny i klinika uniwersytecka, gdzie wykładowcami i konsultantami są światowej sławy profesoria.

Na zdjęciu: budynek mieszczący główną salę wykładową uniwersytetu w Ibadanie. CAF



IVAN KLIMES



# K EKONOMISTA W ZAKŁADZIE

Jak można określić idee przewodnią uchwalonych na IV Plenum KC zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką? Jest nią założenie, że osiągnęli poziom silnych wytwórczych i dynamiczny ich rozwój wymaga poważnego zwiększenia efektywności działania jednostek gospodarczych wszystkich szczebli. Służąc temu ma m. in. podniesienie poziomu planowania i zarządzania zarówno w skali całej gospodarki narodowej, jak i w poszczególnych jej działach, gałęziach i regionach.

Nowelizacja planowania i zarządzania idzie w kierunku łączenia zasady centralnego planowania z możliwie maksymalnym rozwojem oddolnej inicjatywy, samodzielności przedsiębiorstw, zjednoczeń i rad narodowych, większego oddziaływania na gospodarke za pomocą bodźców ekonomicznych; podejmowania decyzji gospodarczych w oparciu o ścisły rachunek ekonomiczny.

## Przedsiębiorstwa

I tu główne nadzieje wiążą się z podstawowym ogniwem naszego organizmu gospodarczego: z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Ich samodzielność znacznie wzrasta; wzrastają też szanse coraz sprawniejszego, efektywniejszego działania zakładów — w najszerszym tego słowa pojęciu. Nowym, bo powołanym rok temu — bardzo istotnym instrumentem racjonalnego gospodarowania, są służby ekonomiczne, które praktycznie działają już od kilku miesięcy. Od nich zależy będzie w wielkim stopniu realizacja ustalonych zmian w ekonomice, szczególnie zaś w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Jaki stawiają sobie cel te służby? Chodzi o poprawę metod gospodarowania, likwidację marnotrawstwa środków produkcji oraz ustalenie najkorzystniejszych rozwiązań dla podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych. Prawidłowy rachunek ekonomiczny, uwzględniający równocześnie potrzeby społeczne uzyskał największą rangę, moc podstawowego prawa. Na straży tego rachunku postawiono w przemyśle — ekonomistów.

Czy i w jakim stopniu służby ekonomiczne dają sobie radę z tymi obowiązkami? W ja-

kiej mierze mogą sprzyjać realizacji decyzji IV Plenum?

## Doświadczenia

Jednym z pierwszych przedsiębiorstw, w którym powołano do życia służby ekonomiczne na nowych zasadach i całkowicie wydzielono je z administracji, był wrocławski „Pafawag”. Nowy dział od początku ma pełne ręce roboty. Przede wszystkim — w związku z podjęciem przez „Pafawag” próbnego rozliczania wartości produkcji wg faktycznej pracochłonności wyrobów — służba ekonomiczna opracowała zasady nowego zarządzania przedsiębiorstwem, stwarzając organizacyjne podstawy działalności w nowych warunkach. Dzięki temu zmniejszono m. in. średnią wartość środków obrotowych o 148 mln zł w porównaniu z ub. r. (w tym 100 mln zł wynosi wartość zmniejszonych zapasów materiałowych). Dzięki służbie ekonomicznej, bardziej precyzyjnie planuje się zatrudnienie i fundusz płac. Podobnie we wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych daje się już odczuć działalność służb ekonomicznych. Badają one sprawy planowania produkcji, kształtowania się kosztów własnych, efektywność ekperta itp.

W przemyśle włókienniczym nowo powołane służby ekonomiczne „z olówkiem w ręku” badają możliwość zwiększenia produkcji i podniesienia jakości wyrobów. W Jódzkich Zakładach Włókiennych im. Łukasiewicza zaproponowano inną organizację pracy (kaczy Dęglić mówi w uproszczeniu) przez jednego i kacza csnowy na 4 krosnach, a ścieżkę przez drugiego samego procesu tkania na tych maszynach powinno, zdaniem ekonomistów, przynieść wzrost produkcji o 15 proc. i poprawę jej jakości. Obecnie ekonomista w tej fabryce wzięli „na warsztat” system remontu maszyn. W kopalni „Katowice” służba ekonomicznej podporządkowano planowanie produkcji, dział pracy i płac oraz gospodarki materiałowej. I tu również, dzięki rachunkowi ekonomicznemu, zanotowano poprawę w gospodarce materiałowej, zmniejszono koszty własne produkcji, usprawniono realizację inwestycji. W hucie „Zyrard” służba ekonomiczna sporządziła dwa plany pracy zabezpieczające wykonanie zadań

produkcyjnych roku bieżącego oraz planu na lata 1965—70. Plany te kładą nacisk na oszczędność i organizację pracy. Dokonano też szczegółowej analizy godzin nadliczbowych. W efekcie ilość tych godzin maleje.

## Braki...

Po przytoczeniu tych kilku pozytywnych przykładów trzeba jednak powiedzieć, że nie wszędzie i wszystko układa się jak należy. O ile bowiem proces powoływania służb w przemyśle od strony formalno-organizacyjnej przebiegał dość dobrze, o tyle wyraźnie odczuwa się braki w metodach ich działania w wielu zakładach średniego typu. Ekonomista nie dysponują sprawdzonymi i sprawdzonymi sposobami przeprowadzania rachunku ekonomicznego, nie prowadzi się w dostatecznym zakresie ich szkolenia.

A problem ma wielką wagę. Nie wolno zaprzepaścić tych wielkich możliwości, jakie mogą być wprzęgnięte w gospodarkę dzięki ekonomicznemu spojrzeniu, dzięki ekonomicznym metodom działalności w każdym przedsiębiorstwie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



## Tajemniczy skrót: FPZ

FPZ — ten mało znany skrót to Fundusz Poprawy Zdrowotności. Zapewne nieliczni tylko wiedzą, że powstał on w ścisłym związku z Ustawą z 6 czerwca 1958 r. o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Ustawa ta wprowadziła zwyczaj limitowania kredytów na zasiłki chorobowe w zakładach pracy. Jednocześnie zobowiązała kierownictwo przedsiębiorstw i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych do kontroli osób korzystających ze zwolnień lekarskich ponieważ w praktyce stały się przykrywką do wykonywania innych, dobrze płatnych zajęć lub po prostu do korzystania z „polskiego urlopu”.

Po wprowadzeniu w życie tego aktu prawnego, zakłady zaczęły bardziej dbać o warunki pracy zatrudnionych, a kontrola osób korzystających ze zwolnień lekarskich, w poważnym stopniu ograniczyła nadużywanie dobrej wiary lekarza (np.

w 1964 r. pozabawiono ubezpieczonych, rzekomo chorych, zasiłków za ponad 63 tys. dni). Ponieważ zakłady objęte limitowaniem zatrudniają prawie 60 proc. wszystkich ubezpieczonych — utworzyła się w ZUS-ie poważna rezerwa pieniędzy, i zaczęła osnać Fundusz Poprawy Zdrowotności. Ta sama bowiem ustawa, która spowodowała uszczuplenie dyscypliny pracy, ustanowiła, że fundusze nie wykorzystywane na zasiłki chorobowe, przeznaczają się na podnoszenie zdrowia pracujących.

Funduszem dysponuje specjalna komisja, złożona z reprezentantów ZUS, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych. Do chwili obecnej na poprawę zdrowia wydano z Funduszu prawie 278 mln zł. Część pieniędzy otrzymały zarządy głównych związków zawodowych na budowę i wyposażenie sanatoriów, domów profilaktycznych, kolonii letnich, wagonów rentgenowskich. Część — Fundusz Wczasów Pracowniczych na remonty domów profilaktycznych. Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych rozdzielają przyznane im fundusze na rozwój zakładowych placówek służby zdrowia, placówek międzyzakładowych oraz przychodni medycznych pracy. Pieniądze otrzymywało także Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej dla podległych jednostek, np. dla zakładów opieki społecznej lub na koszty produkcji inwalidów. Poważne sumy przeznaczono na zakładanie ośrodków zdrowia w PGR i organizowanie ruchomych ambulanсів obsługujących wieś.

Od pewnego czasu największą część, bo 44 proc. całego Funduszu, otrzymują WKZZ — przede wszystkim na dalsze wyposażenie przemysłowej służby zdrowia — na organizowanie laboratoriów analitycznych, poradni specjalistycznych i wzmoczenie działalności profilaktycznej w fabrykach. W poważnym stopniu uwzględnia się potrzeby rehabilitacji poruszalnej i zdrowotnej. Pierwszymi jaskółki, to uruchomienie w tym roku placówek rehabilitacyjnej przy żerańskich FSO w Warszawie i identycznej przy wrocławskim „Pafawagu” wyposażonej w baseny, gabinety fizykoterapii, sale gimnastyczne i pokoje do leżakowania.

Elżbieta NOWAKOWSKA

GRAZYNA ZIELSKA

Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Lumel” w Zielonej Górze wytwarzają głównie: mierniki elektryczne i wyroby pokrewne, jak rejestratory, regulatory różnych typów, osprzęt elektro-techniczny, łączniki, lampki sygnalizacyjne, przekładniki pomocnicze dla potrzeb automatyki i energetyki „Lumel” zatrudnia ponad 2 000 osób, jest przedsiębiorstwem specjalistycznym. Jego roczna produkcja eksportowa, a jest to eksport pośredni, gdyż wyroby zielonogórskich zakładów stanowią części składowe innych urządzeń i całych obiektów — przedstawia wartość 500 000 zł dewizowych.

Na zdjęciu: Krystyna Bałginska w czasie montażu elementu miernika elektromagnetycznego.

CAF — fot. Staszyszyn

## Pierwsze szczecińskie staliwo

W DRUGIEJ dekadzie sierpnia br. uruchomiono w Stargardzie Szczecińskim pierwszą w województwie odlewnię staliwa. Indukcyjną piec do topienia stali zamontowano uruchomiono w Zakładach Urządzeń Mechanicznych Przemysłu Terenowego. Jest to duże osiągnięcie tak przemysłowo jak i społecznie. Dotychczas bowiem każdy najmniejszy odlaw staliwo do celów produkcyjnych i remontowych irtze ha było zamawiać w Poznaniu lub w hutach Śląska. Oczywiście podrażało to koszty i przedłużało czas wykonania potrzebnych elementów.

Odlawnia w Stargardzie nie jest jeszcze uniwersalna. Może obecnie wykonywać odlawy prostych i średnio skomplikowanych kształtów ze staliwa w gatunkach 15 L do 55 L, a także odlawy staliwo niskostopowe do ciężaru sztuki 70 kg. Modele odlawnicze mogą być wykonane przez Zakłady Mechaniczne, niestety, nie ma jeszcze możliwości dokonywania obróbki termicznej i proces warzania irtze ha przeprowadzać w innym zakładzie.

W założeniach eksploatacyjnych piece odlawniczego jego produkcję postawiono oprócz na materiał odpadowy. W związku z tym Wojewódzki Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej zwrócił się do 46 zakładów przemysłowych o zjednoczeń wojewódzkich o określenie ilości i gatunku odpadów metalowych powstających w toku produkcji. Chodzi przy tym o staliwo konstrukcyjne stopowe i wyższej jakości jak i o staliwo narzędziowe: węglowe, serbkotnace i stopowe. Chodzi również o zużycie ich prawidłowej segregacji i określenie warunków odbioru przez Zakłady Urządzeń Mechanicznych w Stargardzie.

Uruchomienie odlawni staliwa ma wielkie znaczenie dla gospodarki remontowej morskiej, przemysłowej i zaplecza technicznego dla rolnictwa. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia pragną uzyskać profil produkcyjny zgodny z potrzebami województwa szczecińskiego.

## Teatralia

W sierpniu gościliśmy na naszych scenach trzy zespoły teatralne. Teatr im. A. Fredry z Gniezna, Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego i Teatr Ziemi Łódzkiej. Pokazały one publiczności szczecińskiej oraz licznym turystom, przebywającym w naszym mieście, cztery sztuki. Trzy z repertuaru klasycznego i jedną współczesną. Wszystkie sztuki były komediami. Jak na sezon letni, dobrze się stało, że dokonano takiego doboru. Okres „ogorkowy” nie zachęca widzów do oglądania tzw. trudnego repertuaru.

Zespoły reprezentowały teatry województwa i miały nie licząc się w „ocypagu” naszego życia teatralnego. Może wyjątek stanowi Łódź. Są one często określane mianem prowincjonalnych. Teatry prowincjonalne stają się przedmiotem szerszego zainteresowania. Wszak i szczecińskie teatry do takich często są zaliczane. Jak jednak wygląda obiektywna prawda o tzw. prowincji? Teatr gnieźnieński i Teatr lubuski swoim poziomem przy aktorów niewiele różniły się od niektórych zespołów

stołecznych. Charakteryzowała je gra aktorów na dobrym poziomie, ładne, czyste podanie tekstu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu spektakl „Wieczoru trzech królów”. Również i teatry szczecińskie zaprezentowały dobry poziom na Festiwalu Teatrów Ziemi Północnych w Toruniu, przywo-

## Prawda o prowincji?

ząc dwie nagrody. Od kilku lat obserwujemy stale podnoszenie się zawodowych kwalifikacji aktorów, występujących w teatrach wojewódzkich. Wiele teatrów w powodzeniem zaliczyć można do tzw. pierwszej kategorii, i to niezależnie od ich rozmieszczenia geograficznego. W praktyce nie odbiegają one swoim poziomem od teatrów przykładowo warszawskich, jeśli wyłączyć w tym miejscu teatry kategorii „specjalnej” typu „Nerodowego”, „Współczesnego” czy „Dramatycznego”, które skunily przecięt najlepszych aktorów w

kraju i pozostają poza jakąkolwiek skalą porównawczą z innymi teatrami.

A Łódź, która w tym kontekście reprezentowała nierzadko do potencjału teatralnego (świadczą o tym chociażby liczba teatrów skupionych w tym mieście, zaplecze szkoły aktorskiej i filmowej i bliskość Warszawy) sprawiała niemalże zawód. Reprezentujący ją zespół daleki był od przeciętnego poziomu. Myślę, że zespół potrafił tawał widzów nieporównując się do niego, że można pokazać sztukę niedopracowaną, z dość starożytnym repertuarem i w bieżąco zmienionej obsadzie, o czym świadczy zmiany w programie. Trzeba pamiętać, że nie ma już prowincji, a troska o dobry poziom winna być uszerdzeniem. Stare „twierdza kulturalna” muszą z tego zdać sobie sprawę.

Słowa uznania należą się kierownictwu szczecińskich teatrów dramatycznych, które umożliwiły zapoznanie się widzom naszego miasta z dorobkiem innych teatrów. Wyrazem przeświadczenia, że ta cenność ma być, jest chociażby na imię, a także będzie dalej kontynuowana. Jan Maciejowski, rektor Jan Maciejowski, nie tylko w sezonie letnim.



„Działo się to Roku Pańskiego 1945, dnia 2 września, kiedy Prezydentem Krajowej Rady Narodowej był Bolesław Bierut, Prezesem Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, Naczelnym Wodzem Michał Rola-Zygmierski, Ministrem Oświaty Czesław Wyczech, Wojewodą Szczecińskim płk Leonard Borkowicz, Kuratorem Okręgu Szkolnego Szczecińskiego dr Stanisław Helsztyński, Prezydentem Miasta Szczecina inż.

Piotr Zaremba, Dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum Janina Szczerska, uczniem pierwszym zapisanym Przemysław Helsztyński; zostało otwarte na prasłowiańskich ziemiach najbardziej na zachód wysuniętego dziedzictwa wielkich naszych Piastów, Mieczysława I i Bolesława Chrobrego Władców Pomorza Nadodrzańskich, pierwsze GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE, jako pierwsza

poliska średnia uczelnia odnawiająca kulturę polską na tych ziemiach.

NIE JESTEŚMY TU OD DZISIAJ — jest hasłem naszym w szerzeniu idei państwowości polskiej, a zacieraniu śladów germańskiego wladania.

Akt ten podpisali Przedstawiciele Władz i Obywateli Miasta Szczecina zatwierdzamy...”

Oto akt erekcyjny pierwszej w wyzwolonym Szczecinie średniej szkoły polskiej. Dokument już (!) o wadze historycznej. Cytuję go — zachowując jego swobodną pisownię — z fotokopii wlepionej w pierwszą kartę szkolnej kroniki. Tak zaś erekcję ową wspomina jej uczestniczka. p. Zofia Dziekońska:

„Towarzystwo wówczas memu mężowi, k'óry reprezentował na tej uroczystości dyrekcję Kolei Państwowych. Ze specjalną radością i dumą podziwiałam zmysł organizacyjny i pracowitość moich rodaków, które sprawiły, że w normalnym terminie wresznie w szkole powstała do życia. Młodzież już zdążyła nową, porządkową od najmłodszych harcerzyków do opóźnionych (z powodu wojny) w nauce, brata czynny udział w tej uroczystości. Nastój panował nadzwyczaj podniosły...”



Wszakże w tym samym dniu 2 września 1945 roku i w tym samym miejscu otwierano w Szczecinie już dwie szkoły polskie. Kierownik ówczesny tej drugiej, a

pierwszej podstawowej, p. Władysław Sykula, daje tej chwili świadectwo następujące:

„Dnia tego o godzinie 10.00 w auli szkolnej zebrało się na uroczystej akademii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 36 dzieci szkoły podstawowej i 30 uczniów szkoły średniej, rodzice, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Odpowiednio hymn polski, przy którym wszystkim nam bardzo pociechy się oczy...”

## Przed pierwszym dzwonkiem

Wspomnienia Władysława Sykuli z tamtych czasów — a jest ich trzydzieści pięć bitych stron zwartego maszynopisu — czyta się jak relacje nie stąd, nie z tego miasta. Czyż tak naprawdę było w Szczecinie, bo wierzyć już się dzisiaj nie chce, że, jak pisze p. Sykula: „...miało się wrazenie stałej walki — strzały w dzień, strzały w nocy, zapadający zmrok wymiał ludzi z ulicy...”? A oto jak pierwszy kierownik pierwszej szkoły podstawowej przedstawia początki swojej pracy w szkolnictwie szczecińskim:

„Znalazłem przy ulicy Wielkopolskiej 32 Inspektorat Szkolny. Zameldowałem się służącemu inspektorowi i poprosiłem o pozwolenie mi zorganizowania jakiejś placówki oświatowej. Inspektor Pachorski zmierzwił mnie wzrokiem od stóp do głowy i bardzo poważnie, ale serdecznie zakomunikował: — Dobrze, zorganizujcie siedmioklasową szkołę powszechną, której, szanowny kolego, będąc dziećmi kierownikiem... Na moje pytanie, gdzie taką placówkę zorganizować, ob. inspektor usmiechnął się i odpowiedział: — W Szczecinie...”

Dalej relacjonuje p. Sykula swoje spotkanie z p. Janiną Szczerską:

„...W Alei Piastów natrafiliśmy na budynek, oznaczony dzisiaj

# Z DODAWANIA: PIĄTKA

numerem 12, w którym już ob. Janina Szczerska zorganizowała szkołę średniego typu. Złożyłem koleżance Szczerskiej wizytę i podzieliłem się z nią kłopotami ze znalezieniem miejsca dla mojej szkoły. Bardzo miła i ujmująca pani rzekła wtedy z uśmiechem: — Mam duży budynek, możemy wspólnie się w nim pomieścić...”

Już w końcu października jednak, tego samego 1945 roku, dostał p. Sykula dla swojej szkoły podstawowej osobny gmach. Nawet niedaleko, na rogu Alei Piastów i ulicy Jagiellońskiej. O tym w jakim stanie go zastał:

„...Centralne ogrzewanie było zepsute, brakowało szymbelów i oknach. Trzeba było dokonać wielu napraw, a na to znów nie było ani funduszy, ani materiałów, ani robotników...”

„Gimnazjum i Liceum” za to mieściło się pod dwustanowym dachem. Takie to były początki.

## Po dwudziestu latach

Do dzisiaj, jak wiadomo, obydwie te pierwsze szkoły zachowały swoje stare budynki. Jedną ma imię Marii Curie-Skłodowskiej, drugą — podstawowa — jest imienia Bolesława Chrobrego. W podstawowej zmieniło się już kilku kierowników. Pan Sykula, który w międzyczasie zmienił też różne — ale zawsze pionierskie i odpowiedzialne — stanowiska (z czterdziestu lat swojej praktyki pedagogicznej, dwa dzieci poświęcił Szczecinowi), jest obecnie dyrektorem Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących (w ubiegłym roku szkolnym miało ono 1200 uczniów, w tym — uwaga, uwaga! — 105 rybaków z świnoujskiej „Odry” i szczecińskiego „Gryfa”). Pani Szczerska zaś w dalszym ciągu kieruje swą pierwszą uczelnią, którą też z tego powodu nieoficjalnie nazywa się w Szczecinie „Szkołą Szczerskiej”.



Zostawiam teraz obydwoje pionierów i idę z wizytą do inspektora oświaty Przewidum MRN. Nie, jeszcze mnie pani Szczerska za trzymuje, po znać z wozną swojej szkoły. Bardzo mi jest przyjemnie przedstawić ją Czytelnikom. To daje mi okazję do uhonorowania i innych wspaniałych szkół szczecińskich, z których niejeden ratował i ochraniał na samym początku reszki ich dobytku, z których wielu duże załugi ma dla naszego szkolnictwa.

PANI Maria Witek ma dziś męża — pracownika portu i dwóch synów — uczniów VII i II klasy. Zjechała zaś do

Szczecina panną 22-letnią. Najpierw go sobie obejrzała, wracając tędy z popowstanowego obozu w Niemczech, do Warszawy, na rodzinny Czerniaków. Widocznie wtedy już uznała, że i nad Odrą, tak samo jak nad Wisłą, można sobie urządzić życie. Obydwie rzeki już płynęły przez polskie miasta, a Szczecin tak jak i Warszawa, po trzeba Polaków. Wróciła więc pod skrzydła „Gryfa”. I września 1945 roku — tak, właśnie 1 września — przejechała Aleją Piastów i zobaczyła krzątanie koło szkoły pod numerem 12. Wstąpiła spytać czy była nie było tu i dla niej pracy. Była. Dzisiaj po raz dwudziesty pierwszy zadzwoniła pani Witek na nowy rok szkolny.

Chwali sobie pani Witek tę swoją pracę w taki mniej więcej sposób:

— Przyjemnie to jest, proszę pana, jak się spotyka dawne uczennice — owszem, poznaję mnie, klanijam się, ślą uśmiechy — z mężami i dziećmi na przechadzce. Albo na stanowiskach. Albo jak tutaj przychodzą się dowiadywać o swoje pociechy. Niejedną kubek w kubek podobna jest do mamusi. I urusuję tak samo jak mamusia przed laty. Ale te mamusi już — ho, ho! — każda albo inżynier, albo lekarka, albo nauczycielka albo adwokatka, albo, przepraszam pani, — dziennikarka.

No, dowiedziałem ja się tu bardzo ciekawych rzeczy o mo-

— Sluchaj Irka — zagaiłem — co robią Twoje szkolne koleżanki?

— Do czego to ci potrzebne, do flirtów?

— Nie, do statystyki.

— Ale które koleżanki? Miałam ich krocie.

— Te co pamiętasz.

— Zapytaj je same o to. Będą na zjeździe absolwentek.

— Nie mogę czekać do tego czasu.

— No dobrze. Uważaj, będę głośno myśleć... Janka jest architektem i wykłada w Szkole Rzemiosł Budowlanych... Danika ma dyplom magistra chemii i pracuje w przemyśle farmaceutycznym... Ewa i Zosia są lekarkami... Basia wybrała karierę ekonomistki... Maja jest specjalistką w bankowości... Maję specjalizację w swoim fachu... Wybacz, ale tak na poczekaniu nie mogę przypomnieć sobie więcej. Lecz jak chcesz, to ci opowiem jakie to figle w szkole wyprawialiśmy.

— Dziękuję, młodzież może przeczytać...

## Szczecińska arytmetyka

Można na palcach jednej ręki policzyć wszystkie szkoły w Szczecinie w 1945 roku. Nauczycieli było w nich kilkudziesięciu, uczniów — do końca roku — kilkuset. Ale już w roku 1946 posiadał Szczecin samych szkół

Dzisiaj... Po liczby z dnia dzisiejszego wybrałem się do inspektora oświaty. Inspektor (trafiłem wreszcie do niego) nie kazał się długo o nie prosić. Pan Zygmunt Szydłowski jest byłym żołnierzem i wszystko robi, choć z pedagogiczną rozważą, z żołnierską energią, z żołnierskim animuszem. A teraz, zdaje się, chce mnie zastrzelić liczbami. Nie daje się, ładuje te pociski do dziennikarskiego notetu i wale nimi w... Czytelników. Wybaczcie. To porównanie wydaje mi się najtrafniejsze. Wiedza, oświata, to nasza najcenniejsza amunicja.

Wciąż mamy dzisiaj w Szczecinie 70 szkół podstawowych (przy tym 65 procent wszystkich budynków szkolnych od nowa tu wbudowanych albo adaptowanych z innych pomieszczeń), mamy 6 liceów ogólnokształcących, 12 techników zawodowych, 10 zasadniczych szkół za wodowych (z wydziałami dla pracujących), 18 zawodowych szkół przyzakładowych, 3 licea ogólnokształcące i 11 szkół podstawowych dla dorosłych.

Prawie co trzeci obywatel Szczecina korzysta z tych wszystkich bastionów oświaty. Ostrzeżliwie nas cała armia — wciąż trzymam się, bo chyba uroczyła mnie sylwetka inspektora, tych żołnierskich porównań — ostrzeżliwie więc nas cała armia nauczycieli (w samym szkolnictwie podstawowym mamy ich około półtora tysiąca) i działaczy oświatowych już z oficerskimi kwalifikacjami na tym froncie.

Wszystkim im, niezmiernie w codziennych zmaganiach o większą wiedzę, większą kulturę i postępowość społeczeństwa, trzeba co roku stawiać piątki (z tej oświatowej szczecińskiej arytmetyki).



Fotografia pamiątkowa sprzed 20 laty. Kto się rozpozna na tym zdjęciu? Co robią, jakie stanowiska piastują dziś ci dawni młodzieńcy?

Kolumnę opracował: J. Karpiński



Dwa tyki z Pucharu Ameryki (8)

# Mecz „na walizkach“

PODOBNO JEDNO Z NAJLEPSZYCH SPOTKAŃ ROZEGRAŁEM Z KILMARNOCKIEM. Tak przynajmniej twierdzi kibice i miejscowa prasa. Mecz rewanżowy ze Szkotami wygraliśmy 2:0. Niestety, ten sukces okupiliśmy bolesną kontuzją.

Już po pierwszej bramce zdobytej przez Szmidta, Szkoci wyprowadzeni z równowagi niepowodzeniem zaczęli faulować.

Po zmianie stron gra zaostrzyła się jeszcze bardziej. — Uważaj! — przestrzegał mnie Banaś. — Oni wyraźnie polują na twoje kości!

— Nie podoba im się twoja rola rozgrywającego. Szybko oddawaj piłkę i nie drybluj, bo szkoda nóg — powiedział Józwiak podczas krótkiej przerwy w grze.

Rady były rozsądne, ale jak tu się zeszczepać, skoro jedyną branką przewaga nie gwarantuje jeszcze końcowego sukcesu? Można było na środku boiska nie wdawać się w pojedynki, ale pod bramką...?

W 76 minucie wypuściłem Pogrzebie piłkę na dostarczenie i Norbert nie miał trudności ze zdobyciem drugiego gola. Mogła paść i trzecia bramka, ale w chwili, gdy składałem się do strzału sfaulował mnie brutalnie pomocnik Kilmarnocku Murray. Sędzia przerwał grę, a ponieważ od bramki dzieliło mnie nie więcej, niż dziesięć metrów, byłem pewny, że arbiter podkijuje rzut karny. Ale sędzia Peters zbliżył się do „jedenastki“ tylko po to, by wziąć leżącą tam piłkę i przenieść ją poza linię pola karnego. Podyktował rzut wolny.

Mój „bilans“ meczu z Kilmarnockiem: rany ciete skóry na kolanie i złozone w to miejsce trzy klamry, praktycznie uniemożliwiły udział w ostatnim „grupowym“ meczu z West Bromwich Albion. Nowojorscy Policzy robili wszystko, bym jak najszybciej odzyskał zdrowie. Okazyli mi nie bardzo troskliwą opiekę.

Na meczu z Bromwichem wystąpiłem więc w charakterze obserwatora. Kontuzja i rozśadek nie pozwalały wyjść na boisko, choć serce trwało się do gry.

NA MECZ POJECHAŁYŚMY RAZEM Z ANGLIKAMI. Tego dnia wszystkie zespoły musiały ugrać się na stadion z całym bagażem. To wymusił pana Coxa, który traktuje zapraszenie przez siebie drużyny trochę na zasadzie „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść...“ Która drużyna kończy rozgrywkę, nie ma prawa zostać ani godzinę dłużej na amerykańskiej ziemi. Pan Cox nie zamierza wydawać ani centa na zespoły, które znalazły się „za burtą“.

Sytuacja była jasna. Anglicy i Szkoci nie mieli już szans na mistrzostwo grupy. Liczyły się tylko Polonia i Ferencvaros. Który zespół wróci wieczorem do hotelu?

Nie trzeba było czekać na mecz Ferencvarosu, by odpowiedzieć na to pytanie. Polonia zaaplikowała wyspiarzom sześć bramek, nie tracąc ani jednej! Szmidt i Pogrzeba trzykrotnie wpisywali się na listę strzelców... Zaciskałem nerwowo pięści, że taki mecz mogę obserwować tylko z ławki dla rezerwowych.

RADOŚĆ W NASZYM OBOZIE BYŁA OGROMNA. Nie przyjmijmy jej nawet kolejny wybrak „agentów szarego mydła“, jak między sobą nazywaliśmy niemieckich rewizjonistów mieszkających w USA.

Po meczu z Bromwichem złożył nam wizytę przez niemieckiego klubu sportowego w Nowym Jorku. Nie wiedzieliśmy czemu zawdzięczamy tę witalną przyjemność. Ale przez szybko zdążył się przedstawić i powiedział:

— Nasi chłopcy z TSV 1860 Monachium nie okazali się godni miłana Niemców. Przegrali i sprawili nam zawód. Wy natomiast godnie reprezentujecie nasz naród... Jesteście przeciw z uhrdutsche Stadt Euthen...!

— Zjeżdżaj pan stąd! — krzyknął widać, wyprowadzony z równowagi. — Zjeżdżaj pan, ale szybko — i dodalem coś jeszcze, co nie bardzo nadaje się do powtórzenia.

A widząc, że Niemiec nie bardzo może się pogodzić z fiaskiem swojej „misji“, wskazałem na liczącego ponad 190 cm wzrostu dr Mielnika, mówiąc:

— A jak jeszcze raz usłyszymy takie brednie, to będzie pan miał do czynienia z naszym bokserem wagi ciężkiej!

Salwą śmiechu żegnaliśmy pospiesznie zbiegającego ze schodów Niemca.

— Rejteruje, jak jego przodkowie spod Grunwaldu — skomentował wydarzenie obecny przy rozmowie przez Sokola w Newark, p. Hemering.

Opracowali: Bernard GRYSZCZYK i Lech DRAPINSKI

# Lekkoatleci CSRS pokonali Anglię

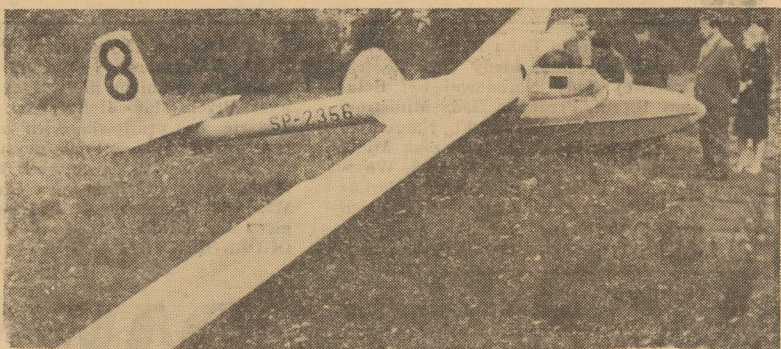
LONDYN PAP. W obecności 25 tys. widzów odbyło się na stadionie White City w Londynie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Czechosłowacji — Wielka Brytania. Zwyciężyli Czechosłowacy — 112:111.

NAJCIEKAWSZY był bieg na dystansie 1 mil, w którym poza konkursiem startowali także zawodnicy innych krajów. Była to najlepsza mila, jaka kiedykolwiek oglądano w Londynie. Zwyciężył rewelacyjny biegacz Kenil KEINO, który rezultatem 3:54,2 ustanowił międzynarodowy rekord Wielkiej Brytanii. Drugi na mecie Czechosłowak Odložil uzyskał — 3:55,6 (rekord CSRS). Trzeci miejsce zajął Anglik Simpson — 3:57,7 (rekord krajowy w Brytanii) a czwarte May (NRD) — 3:58,0 (rekord ogólnoniemiecki). Warto tu dodać, że rekord świata, ustanowiony w tym roku przez Francuza JAZYEGO, wynosi — 3:53,5.

Mecz miał przebieg wyrównany. Anglicy wygrali obie szafetki oraz 100 i 200 m. Czechosłowacy natomiast spisali się bardzo dobrze w biegu na 600 m, zajmując dwa pierwsze miejsca. O sukcesie gości zdecydowały rzuty. Pierwsze miejsce zajął Daneek — 61,0 w dysku, Matousek — 63,0 w rzucie młotem, Skobla — 17,7 w pchnięciu kulą i Vojtek — 72,51 w rzucie ołowem. Druga medalianka było także zwycięstwo Czechosłowaków w chodzie na 20 km.

Zwycięstwo Ferencvarosu

REYKJAVIK PAP. W pierwszym meczu o Puchar Europy piłkarze mistrzowskiemu drużynie Węgier Ferencvaros pokonali irlandzki zespół FC Keelvik 4:1 (3:0). Bramki dla Węgrów zdobyli Nemeth, Karaba, Varga i Albert.



Z OKAZJI „DNIA LOTNICTWA“ AEROKLUB SZCZECIŃSKI zorganizował na Lotnisku w Dąbju wystawę sprzętu lotniczego. Szczególnym powodzeniem cieszyły się Lcnie eksponowane szybowce (na foto). Foto ST. CIESLAK

Jutro pełna kolejka spotkań II ligi i 4 mecze ekstraklasy

# „Stary znajomy“ — Lech Poznań znów na boisku Pogoni

CORAZ CIEKAWSZE stają się ligowe walki na obydwu piłkarskich frontach. Zarówno I, jak i II liga sypie niespodziankami, które sprawiają, iż obecnie sytuacja w tabelach jest bardzo płynna i wszystko, jak to zwykle na początku rozgrywek jest jeszcze możliwe.

## Puchar Polski

Dziś Arkonia — Czarni

DZIŚ o godz. 16 na stadionie w Lasku Arkońskim rozegrane zostanie finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim pomiędzy zespołami ARKONII i CZARNYCH.

Drugi mecz finałowy o Puchar STAL Lipiany — REGA Trzebiatów odbędzie się we środę 1 września br. (n)

## Rekordzista w dżokejce



CIEMNOSKÓRY reprezentant Kenil KEINO ustanowił w Helsinborgu nowy rekord świata na dyst. 3 km, poprawiając dotychczasowy, należący do Niemca Hiermana, z 6:5 sekund. Nowy rekord wynosi 7:39,5 min. CAF

SZCZECINIĄKÓW cieszy oczywiście fakt, że Pogoń zdaje się już powoli „przychodzić do siebie“ po ligowej katastrofie. Wyniki dwóch ostatnich spotkań, kiedy to szczecińscy piłkarze, tracąc ani jednej bramki, aplikowali swoim przeciwnikom aż 8, mówią same za siebie. Oczywiście nie ma jeszcze powodów do hurra- optymizmu, nie można takie popadać w stan samouwolnienia, gdyż walka, jak się to już rzekło, dopiero się zaczyna, a sił i umiejętności musi starczyć do końca drugiej rundy. W chwili obecnej Pogoń znajduje się na bardzo dobrej pozycji wyjściowej — sytuacja ta jest też o tyle korzystna, gdyż najbliższy przeciwnik portowców, poznański Lech nie reprezentuje tej klasy co dawniej, można więc chyba liczyć na zdobycie 2 punktów. To już, przy dobrym zbiegu okoliczności (remis Victorii z Górnikiem i porażka Stali w meczu wyjazdowym) dawałoby szczecińskim prowadzenie w tabeli. Gdyby jednak los nie był łaskawy, trzeba się liczyć z awansem o jedną lokatę wyżej. Jakkolwiek by było, zwycięstwo nad Lechem utwierdzi pozycję Pogoni w ścisłej czołówce tabeli.

W CZORAJ WIECZOREM odbyło się zebranie sekcji piłki nożnej portowców. Postanowiono na nim, iż w jutrzejszym spotkaniu szczecińscy wystąpią w takim samym składzie, jak podczas meczu z Cracovią. Srodowny mecz Pogoń — Lech rozpoczyna się o godz. 16.30.

## Za sprzedawanie meczów — degradacja do II ligi

TRZY DRUŻYNY jugosłowiańskiej ekstraklasy — LEZNICAR Sarajewo, HAJDUK Split, TRESNIEVKA Zagrzeb zostały degradowane do II ligi za sprzedawanie i kupowanie meczów. Udowodniono im transakcje które opiewały na sumy od 1,5 — 5 milionów dinarów za sprzedany mecz. 16 działaczy (prezesów, trenerów, itp.) zostało zdyskwalifikowanych dożywotnio, nosywały się także dyskwalifikacje wśród zawodników. (get)

## Złota medalistka uniwersiady w skokach z więzy, Marcin Kowka miała gruc główną rolę w filmie A. Seborza-Ryńskiego „Jutro Meksyk“

ZŁOTA MEDALISTKA UNIWERSIADY w skokach z więzy, Marcin Kowka miała gruc główną rolę w filmie A. Seborza-Ryńskiego „Jutro Meksyk“. Zrezygnowała z niej jednak, gdyż groziło to wejściem w kolejkę z przepisaniami o amatorskie.

DECYZJA GKKFIT i liga hokeja powiększona zostaje do dziesięciu drużyn.

TYLKO 15 tysięcy widzów oglądało w Nowym Jorku mecz pomiędzy Realem Madryt i argentyńską drużyną Independiente (Buenos Aires), zakończony wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Pomimo tego organizatorzy są zadowoleni, gdyż dochód wyniósł ok. 130 tys. dolarów.

PO PIERSZYCH niepowodzeniach, Walter Gzel zdaje się już dochodzić do ligowej formy. W ostatnim meczu strzelił on 3 bramki dla Zagłębia.

DWAJ młodzi szczęśliwcy tenisisci — Juchnietki i Fudala znaleźli się na listach klasyfikacyjnych PZT. Pierwszy w kat. Juniorów jest na 2 miejscu, Fudala natomiast na 4 wśród „galeowców“. (ms)

OSTATNIE „zmiany personalne“ w zespole ligowców: stożer Staska, Kuchta przeszedł do Górnik, a Piechniczek (Legia) do Rechu.



SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” W SZCZECINIE

uprzejmie zawiadamia PT Klientów,

że z dniem 16. VIII. br. następujące STACJE BENZYNOWE naszego przedsiębiorstwa

dokonują sprzedaży prowizyjnej:

nr 658 W GOLENIOWIE czynna w dni powszednie od godz. 6 do 18 w niedzielę i święta od godz. 6 do 14 nr 195 W WOLINIE czynna w dni powszednie od godz. 6 do 20 w niedzielę i święta od godz. 7 do 15 nr 856 W SWINOUJSCIU czynna w dni powszednie od godz. 6 do 18 w niedzielę i święta od godz. 8 do 16 nr 857 W ŁOBZIE czynna w dni powszednie od godz. 6 do 22 w niedzielę i święta od godz. 6 do 14 nr 292 W TRZEBIATOWIE czynna od godz. 6 do 18 w niedzielę i święta od godz. 8 do 14 nr 655 W SZCZECINIE przy ul. Mazurskiej czynna w dni powszednie od godz. 6 do 18 w niedzielę i święta od godz. 7 do 13

Prosimy o nadsyłanie wszelkich uwag o pracy w/w stacji pod adresem przedsiębiorstwa, względnie o wpisywanie ich w książkę skarg i wniosków która znajduje się w każdej stacji benzynowej. 2766-K

SPOŁECZNE OGNISKO BALETOWE

Szczecin, Kamienica Lojów Liceum Sztuk Plastycznych

szkoli dzieci w wieku od 4-14 lat

W programie: rytmika, technika tańca klasycznego i wywolonego, taniec ludowy i charakterystyczny, historia tańca, inscenizacje taneczne.

ZAPISY OD DNIA 30. VIII. 65

- Do filii na POGODNIE i ŚRÓDMIEŚCIU - przyjmują filia Ogniska przy ul. Wielkiej 6 (Przedzkoie 29) w godz. od 17 - 18, tel. 454-40.
Do filii NIEBUSZEWO - szkoła 69, ul. Lenartowicza w godz. 16 - 17, tel. 211-16.

Teatry

- nieczynne.

OPERETKA - nieczynna.
CYRK WIELKI (Al. Wyżwolenia) - Program międzynarodowy g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Wszystko zaczyna się od drogi” g. 10, 12, 14 - radz. - od lat 12; „Dziennik panny służącej” g. 16, 18.15, 20.30 - franc. - od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Uspadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 9.30, 13, 16.30, 20 - USA - od lat 12 - panoram. (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-13) „Uspadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 15.30, 19 (wtorek i środa); BALTIC (tel. 732-35) - „Znowu Max Linder” g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 12; OGRODOWE - „Szaminka do us!” g. 19.30 - wł. - od lat 16; POLONIA (tel. 475-02) „Ewa A 518” g. 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15 - ang. - od lat 16 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Ewa A 518” g. 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15 - ang. - od lat 16; „Klub kawalerów” g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16; „Mysie figle” g. 10; „Karmazynowy piasek” g. 11, 13, 15; „Klub kawalerów” g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 12; DERRY „Płaki” g. 20 - USA - od lat 16; KINO W ZAMKU „Strzeżba z Neswieżem” g. 14.30, 17, 19.45 - jug. - od lat 12; MUZA - nieczynne; MARS - „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” g. 16.30, 18.30, 20.30 - ang. - od lat 16; PROMIEN - „Judek - zbrodnia ukarana” g. 16, 18, 20 - franc. - od lat 16; FALA - „Szkazlatne godło odwagi” g. 17, 19 - USA - od lat 16; ECHO (Krzykowo) - „Wojna i pokój” g. 18 - USA - od lat 12 - I i II część; SWIT (Skolwin) - „Wielka wojna” g. 17.30, 20 - wł. - od lat 18 - panoram.; MEWA (Zielichowo) - „Komisarz” g. 17.30, 19.30 - wł. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Helena Trojańska” g. 18, 20 - USA - od lat 12 - panoram.; PRZYJAŹN (Dąbie) - „Teleskop Desouviere” g. 18, 20 - franc. - od lat 16; HUNIK (Stoczek) - „Wojna trwa” g. 18, 20 - wł. - od lat 16; BAJKA (Police) - „Wielkiemu noc” g. 17, 19 - ang. - od lat 16; MAJ (Zydowice) - „Człowiek w ciemnych okularach” g. 18, 20 - jap. - od lat 16; BAZYLEJ - nieczynne.
REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36

„Frameja: Paryż, Riviera” g. 10-21.

Kluby

TTPR - Woj. Pol. 66 - film „Korsarze Pacyfiku” g. 18, 20 - radz. - od lat 16;
KONTRAST - Wawrzynińska 7a - czynny od g. 28-24;
PINOKIO - Boh. W-wy 55 - wieczorek taneczny g. 20-24.

wystawy

MUZEUW - Staromłyńska 27 - rzeźba pomorska, 1 prezentacja ma lary i pocztów z krajów demokracji ludowej, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13-19;
WALY CHROBRZEGO 3 wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalstwa i monety na Pomoczu Zachodnim, „Morze” współczesna plastyka marynistyczna g. 13-19;
ZAMEK I PODZAMCZE - wystawa XX-lecia Ziemi Szczecińskiej g. 11-19;
BWA - Staromłyńska 27 - wystawa 6 grafików skandynawskich g. 13-19.

Dzury

SZPITALA
SZPITAL KOLEJOWY - Al. Wyżwolenia;
II KLINIKA CHIR. - Pomorzany;
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCJ - Dni Lubelskiej;
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.
APTEKI
NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 355-41;
NR 34 - Dubois 1 - tel. 82-41;
NR 48 - Lelewela 1 - tel. 726-24;
POGOTOWIE PRACY: Apteka Nr 11 (Dąbie).

Telewizja

PROGRAM POLSKI
17.55 Informacje i program dnia, 19 Film krótkometrażowy „Płasia wyspa” - franc., 18.30 Film „Słońce i cień”, 19.35 „Moje wolny czas”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dżennik TV, 20.20 Program z Między Dni Lubelskiej, 20.50 Film polski „Drugi brzeg”, 22.20 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.
PROGRAM BERLINSKI
13.30 Rozmaitości, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Wdowisko dla dzieci od lat 6, 18.10 Omówienie

Kupno

PIANINO krzyżowe, białego, Zgłoszenia: płyta metalowa, marki „Wolkenhauer” sprzedam, tel. 430-28, godz. 8-14. 885-G
AKORDEON „Wojna i pokój” g. 18, 20 - franc. - od lat 16; HUNIK (Stoczek) - „Wojna trwa” g. 18, 20 - wł. - od lat 16; BAJKA (Police) - „Wielkiemu noc” g. 17, 19 - ang. - od lat 16; MAJ (Zydowice) - „Człowiek w ciemnych okularach” g. 18, 20 - jap. - od lat 16; BAZYLEJ - nieczynne.
REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36

Przeżadz

OPONY 13 x 590 kumie, Wielicki, Spółdzielca 24, tel. 727-34. 886-G
PIANINO 1 skordeon 80-basowy sprzedam, Jagiellońska 2 m. 2. 883-G
MOTOCYKL „Junak” sprzedam, Rozmaryno wa 9 (Bezrzeczce). 8876-G
WÓZEK dziecięcy, głę boki ze spacerówką, w dobrym stanie, sprzedam. Długa 24 - II. 8887-G
MOTOCYKL „Jawa-250”, stan b. dobry, sprzedam, Dąbie, Przy bieżnia 5-5. 8516-G
AKORDEON nowy, sprzedam. Wielkopolska 30-11. 8915-G
SAMOCHÓD „Citroen BL-11” sprzedam. Ogładac: Twardowskiego 7, 8990-G
SYPIALNIE używana, tanio sprzedam, ul. Potulicka 21b-11. 8909-G
RADIO „Undine” 600 wens stołowy ciemny, flikus, kuchenke gazowa z pekarnikiem, stół okrągły, łóżeczko, rower „Zabka”, szafętołoidke sprzedam. Wiedomość: Średniawskiego 32-2, tel. 777-7. 8837-G
KONIA sprzedam, Albin Kaplan, Warchońska 12, rocznik 1947, Dobry, pow. Szczecin. 8846-G
NOWY teren z fontelem sprzedam, J. K. 10ńska 81-18. 8852-G

Nieruchomości

KUPIĘ mieszkanie rodzinne własnościowe lub wynajmę kwaterekunkowe, spółdzielcze na okres 1 roku. Wiedomość: tel. 351-76 godz. 15-19. 8897-G
12 WILLI dwurodzinnej na Pogodnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Holdu Fruskiego 8 na nr 536. 8890-G
PAWILON (w Al. Wojska Polskiego) z dwo ma zapleciami, nadciąłością antresola - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Holdu Fruskiego 8 na nr 537. 8893-G
MIESZKANIE wyłączone spod kwaterekunk lub domek jednorodzinny w Stargardzie kupię. Szczecin Biuro Ogłoszeń pl. Holdu Fruskiego 8 na nr 539. 8912-G

Kupno

PIANINO krzyżowe, białego, Zgłoszenia: płyta metalowa, marki „Wolkenhauer” sprzedam, tel. 430-28, godz. 8-14. 885-G
AKORDEON „Wojna i pokój” g. 18, 20 - franc. - od lat 16; HUNIK (Stoczek) - „Wojna trwa” g. 18, 20 - wł. - od lat 16; BAJKA (Police) - „Wielkiemu noc” g. 17, 19 - ang. - od lat 16; MAJ (Zydowice) - „Człowiek w ciemnych okularach” g. 18, 20 - jap. - od lat 16; BAZYLEJ - nieczynne.
REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36

Lokale

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego, umieszkać w Szczecinie

W.P. „ARGED”

w Szczecinie zawiadamia P. T. ODBIORCÓW że magazyn brzozy ceramicznej mieszczącej się przy ul. Twardowskiego 9 będzie nieczynny w dniach od I.X-15.IX.1965 r. z powodu inwentaryzacji. 2879-K

W dniu 29.VIII.1965 r. zmarła przeżywszy lat 84 s. p.

Eugenia z Zaleskich Czaykowska

opatrzona św. Sakramentami, Pogrzeb odbędzie się dnia 1. IX. 1965 r. o godz. 11 z kaplicy Kościoła św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej, o czym zawiadamiamy

SYN. SYNOWE I WNUK

programu, 18.15 Uniwersytet TV, 18.35 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziesięć, 19 „Ze świata motoryzacji”, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Podróż w Kosmos”, 20.30 Opowiadanie TV „Każyda ma swoją historię”, 21.25 „Ogich, woda i węgiel”, 22 Kronika, 22.15 „Fantazja na lewą rękę”. Środa

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 13.30 „Dom, w którym mieszkam”, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Wdowisko dla dzieci od lat 6, 18.30 Omówienie programu, 18.35 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziesięć, 19 Spółkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.50 „Dziesięć przebojów”, 21.30 Film TV, 22.16 Kronika, 22.20 Program sportowy.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.30 Koncert popularny dla wczasowiczów, 15.30 „Obrona cywilna Warszawy”, 14.45 Dla dzieci „Błk-kielna szafeta”, 15 Koncert słów, 15.30 Dla dzieci „Pan Bieganeł w Etiopii”, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.35 „Radioreklama”, 17 Przechodźca, 17.15 Wywiad z kuratorem mgr Zb. Szrytkom, 17.25 Koncert żywcem, 18.25 Muzyka rozrywkowa, 18.50 „Mówi cięba”, 19.10 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalendarz kulturalny, 20 „Czwarta zmiana”, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Reklama, 21.50 Wywiad z artystami, 22.15 23 Utwory Dymitra Szostakowicza.

Kronika wypadków

DWIE OFIARY chuligństwa: ok. godz. 20 został napadnięty przez szereg chuligastów 30-letni mężczyzna w klatkę piętrową przecho dzień - Roman M. Baany przebywa w klinice chirurgicznej na Pomorzany. Wym. zamknięcie ul. Wojska Polskiego pobito pijanego przechodnia - Antonio M. Le-karz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu przy ranach głowy i przewoził pobitego do szpitala. NA TRASIE Niechorze - Trzebiałów furgon młki „Nysa” prowadzony przez Edwiga 28 wstrząśnienie najsilniejszego wyprowadził na zakręcie do góry kołami. Mimo iż wóz został poważnie uszkodzony (straty sięgają tys. zł) ofiar w ludziach nie było. W MIEJSCOWOŚCI Lesień pow. Łobez motocyklista - Kazimierz S. potrącił 5-letniego Waldemara S. Chłopiec zbiegł ciekawie rannym. O GODZ. 21.00 na trasie linii 8 urwał się silnik w tramwaju, wskutek czego nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu na odcinku Cmentarz Centralny - Gumielec. PATROL MO zatrzymał wczoraj pijanego osobnika przy ul. zam. przy ul. Słowackiego, który pobli przechodnia i interweniującego milicjanta. Awanturnik stome przed sądem. (ap)

Kolegium orzekło:

NA JEDNYM z kolejnych posiedzezeń Kolegium Kierowników Strażniczego przy DRN Nad Odrą rozpatrywano kilka spraw o charakterze chuligastkim. Nazwiska sprawców postanowiono podać do publicznej wiadomości. 41-letni nigdzie nie pracujący FLEWIN zam. przy ul. Świątowskiej 49/14 wyciągnął 200 zł. z tył. z gryzyny z zamianą z 2 tys. zł. grzyzyny za wywołanie po pijanemu karcernej awantury z sąsiadom. 1.500 zł. grzyzyny z zamianą na 50 dni aresztu - to kara, jaka spotkała 25-letniego Stanisława GRABOWSKIEGO, nigdzie nie pracującego mieszkała ul. Wodnej 3 m. 1. Grabowski, będąc pod wpływem alkoholu, wywołał awanturę i bółke z innymi osobnikami na ul. Świątowskiej. 32-letni pracownik MPK - Jerzy RYCHLIK zam. przy ul. Światowida 30 m. 15. pójnym wczorajem (godz. 22) wywołał bójkę awanturę z żoną, siostrzyną wstrząśnienie budząc sąsiadów. Kara - 2 tys. zł. „Sprawa ostatniego z ukaranych nie ma wyjątkowo charakteru przelubieżkiego, ale ze względu na wysoka szkodliwość jego czynu - nazwiska podajemy do publicznej wiadomości. Jerzy NOWOSZELSKI, lat 19, pracownik S-ni „Norma”, zam. przy ul. Politechniki 28, zabrał bez wiedzy właściciela motocykl i uderzył na przeładzie do Warszawy. Tam motocykl pozostawił własnemu losowi na ulicy. Radeży dodać iż Nowoszeleski nie posiadał prawa jazdy ani dowodu rejestracyjnego. Kolegium ukarało amatora przejazdki trzema tysiącami zł. grzyzyny z zamianą na 3 mies. aresztu. (ap)

Kurs rysunku technicznego

organizuje Naczelna Organizacja Techniczna Zapisy przyjmuje Sekretariat NOT, Al. Wojska Polskiego 67 - do 4 września 65 r. w godz. od 9-15. 2877-K

przyjmuje zapisy

na trzymiesięczne kursy przygotowujące do egzaminów na tytuł kwalifikowanego robotnika i kwalifikowanego mistrza w zawodzie. Informacja udziela sekretariat Ośrodka codziennie w czasie od 8-18. 2878-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Fruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnej 437-41; zastępcy redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 433-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział młodym i sportowy 427-71; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-82; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekoinfol 425-14. Prenumerata na kraj przysyła urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Uppowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego obrotu. Prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 27,50 zł; półrocznie - 52,50 zł; rocznic - 97,50 zł. W Warszawie, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-5



# Dziś o g. 14 wodowanie m/s „Łódź“

DZISIAJ o g. 14 z pochłyni „ODRA” w Stoczni Szczecińskiej spłynie na wodę nowy 6-tyśięcznik przeznaczony dla Polskiej Żeglugi Morskiej — m/s „ŁÓDŹ”. Jest to drugi statek typu B455, przystosowany do obsługi linii zachodnio-afrykańskich „Uniafrica”.

Matką chrzestną nowego statku będzie Irena Tarczyńska — tkaczka z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Na uroczystość wodowania przybywa z Łodzi liczna delegacja władz miejskich i społeczeństwa. W skład jej wchodzi m. in.: przewodniczący Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej mgr Edward Kazimierzak, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR Hieronim Rajniak, przedstawiciel ZG Zw. Zawodowego Włóknarzy — Łysiak, sekretarz ZM ZMS — Matyjaszczyk (wit)

# Wrześniowe inwestycje SFOKiS

Mimo wielu publikacji i stałych informacji o sposobach wydatkowania kwot ze składek SFOKiS — społeczeństwo nie zawsze pamięta, w co zostały zainwestowane złożone przez nie złotówki.

## Temat dnia — nowe czynsze

## Wyczerpująco wyjaśniać!

WE WSZYSTKICH ADM, organach lokalowych rad narodowych i zakładach pracy dysponujących mieszkańcami, „pełna para” trwają przygotowania do zapowiedzianej od 1 października zmiany opłat za czynsze mieszkalne.

Prawie wszyscy lokatorzy złożyli już wypełnione druki „oświadczeń najemcy”, na podstawie których ADM przygotowują dalsze operacje związane z ustaleniem wysokości czynszu i przejściowego dodatku mieszkaniowego. Przypominamy jeszcze wszystkim szczecinianom, którzy powrócili do domów po dłuższej nieobecności w Szczecinie, że należy bez zwłoki zgłosić się natychmiast do druk oświadczenia.

Z ostatnio otrzymanych informacji wynika, że gotowych jest już 40 proc. kompletnych dokumentów, potrzebnych dla każdego najemcy w związku ze zmianą czynszu. Prócz oświadczeń najemcy — jest to karta lokatora, wyciąg z tej karty dla przedłożenia w zakładzie pracy oraz zawiadomienie o wysokości czynszu. Część ADM przystąpiła już do wydawania lokatorom tych dokumentów.

## Wyjaśnimy

W dalszym ciągu zwracają się do naszej redakcji Czytelnicy z prośbą o wyjaśnienie wielu wątpliwości w związku z nowymi zasadami opłacania czynszów. Sporo spraw załatwiamy bezpośrednio w rozmowach z Czytelnikami. Ostatnio jednak nagromadziło się znów wiele problemów, które już wyjaśnimy. Dziwi nas więc, że lokatorzy nie mogą uzyskać wyjaśnień w tych sprawach w ADM, a nawet w DZBM.

Np. ob. Z. kilkakrotnie zapytywał w ADM przy ul. Mazurskiej, a także w dziale eksploatacji DZBM w sprawie sublokatora studenta, od którego nie pobiera żadnych opłat za mieszkanie.

Nasz Czytelnik nie mógł otrzymać właściwej informacji. Wyjaśniamy więc, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie przejściowego dodatku mieszkaniowego, dodatek nie przysługuje osobom pracującym, które podnajmują część swego mieszkania sublokatorom. Wyjątek stanowią przypadki, w których sublokatorem jest rencista, nie mający za wieszono prawa do renty, uczeń i student szkoły dziennego (stażowne) oraz osoba pobierająca stały zasiłek z funduszów pomocy społecznej.

Jak więc wynika z treści uchwały, najemca podnajmujący część mieszkania nierozliczającemu studentowi studiów stacjonarnych — nie traci prawa do przejściowego dodatku mieszkaniowego. (kg)

Wrzesień jest okresem wzmożonej propagandy tej społecznej organizacji. Wszelkiego rodzaju imprezy mają również zaktywizować społeczeństwo do świadczenia na rzecz SFOKiS i przypomnieć o ich wkładzie w dzieło odbudowy kraju i stolicy.

Nie sposób wliczyć miliardowych inwestycji, dokonanych na przestrzeni ubiegłego 20-lecia w kraju, w tym również w naszym województwie. Warto jednak podać kilka przykładów.

WE WRZESNIU w Chojnie zostanie otwarta nowa szkoła rzemiosł budowlanych. Ten nowoczesny ośrodek doskonalenia kadr został wybudowany wyłącznie z funduszy SFOKiS, a jego koszt zamyka się kwotą 200 mln złotych. Za 2 mln złotych odbudowano piękny zamek renesansowy w Płotach. Również we wrześniu znajdą tu pomieszczenia: archiwum, pracownię naukową i ośrodek pracy twórców.

Dalsze inwestycje, które zostaną oddane do użytku w najbliższym miesiącu ze składek SFOKiS, to ośrodek zdrowia w Smerdniczy pow. Gryfino i ośrodek zdrowia w Przelewicach. W trakcie budowy jest jeszcze 10 ośrodków zdrowia i dom studentki dla WSR w Szczecinie.

Tak więc złotówki systematycznie odkładane do kasy SFOKiS stopniowo, ale widocznie przekształcają się w budowlę użyteczności publicznej. (Boz)



Jak już informowaliśmy — w ubiegłą sobotę zakończono montaż 3 ostatnich dźwigarów na moście Zmłosa. W ten sposób zakończono jeden z najważniejszych etapów prac konstrukcyjnych na moście. Obecnie trwa łączenie i spajanie wszystkich elementów. Pomagający przy budowie żołnierze pracują na „pełnych obrotach”. Dzięki nim nowy most oddany zostanie do użytku 12 października — na Dzień Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: grupa żołnierzy pod kierunkiem kpr. Bronisława HUBERA przy łączeniu dźwigarów. (kp) Fot. Stefan Cieślak

# Pochwała dla Operetki

OTRZYMALIŚMY pismo od dyrekcji Zarządu Okręgu FWP w Polanicy Zdroju, w którym znajdujemy wiele ciepłych słów pod adresem zespołu artystów Państwowej Operetki Szczecińskiej, którzy dali ośmiem przedstawień dla czasowców. Był to już czwarty program z cyklu „Sto lat operetki”, opracowany — jak stwierdza dyrekcja FWP — bardzo starannie i prezentujący wysoki poziom artystyczny i reperturowy. Program podobał się kuracjom i członkowie zespołu spotkali się z niezwykle gorącym przyjęciem.

Cieszą nas sukcesy artystów Operetki Szczecińskiej i z przyjemnością odnotowujemy ów miły list Zarządu Okręgu FWP w Polanicy Zdroju. W nadchodzącym sezonie życzymy zespołowi nowych sukcesów i do zobaczenia we wrześniu na Potulickiej. (Dyl)

# Zbiórka młodzieży o godz. 8.20 Centralne uroczystości otwarcia roku szkolnego w Alei Piastów

JAK INFORMUJEMY na stronie 1 — jutro nastąpi w Szczecinie uroczysta ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego z udziałem Ministra Oświaty — Wacława TUŁODZIEKIEGO. Centralna uroczystość rozpocznie się o godz. 8.50 przed gmachem Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie-Skłodowskiej, przy Al. Piastów 12, skąd transmitowane będzie przemówienie radiowe ministra Tułodzieckiego. O godz. 8.20 przed budynkiem liceum nastąpi zbiórka delegacji młodzieży ze wszystkich szczecińskich szkół średnich, według har-

monogramu ustalonego przez Kuratorium na radzie dyrektorów szkół, w dniu 27 bm.

Młodzież ustawiona w czworobok wysłucha przemówienia ministra oświaty, po czym uczestniczyć będzie w występach zespołów szkolnych, które odbywać się będą na estradzie ustawionej przed gmachem liceum. Od godz. 8 — 12 ruch kołowy na Al. Piastów będzie zamknięty.

Rok szkolny we wszystkich szkołach podstawowych i średnich naszego miasta rozpocznie się o godz. 8.00. (Dyl)

## Nowa łaźnia dopiero w przyszłości

# Nadal kłopoty z kąpielą

SZCZECIŃSKIE perypetie z łaźnią trwają w dalszym ciągu. Łaźnia — staruszka przy ul. Końskiej Kierat znów w tym roku zamknęła podwoje „na czas nieokreślony”. Tysiące szczecinian, nie posiadających w mieszkaniach łaźni, stają przed weale nieblahym problemem — jak i gdzie się wykąpać? Trudno przeciąż liczyć na maleńki, zbudowany z myślą o potrzebach osiedla — zakład kąpielowy przy ul. Boguchwały. Trudno także proponować jako rozwiązanie np. kąpiel w Odrze. Żeby choć jeszcze było trochę ciepłej... Tymczasem, niezależnie od aury, weale nie zanosi się na zakończenie kąpielowych kłopotów szczecinian.

WEŁUG ostatnich informacji planowana budowa nowego zakładu kąpielowego przy ul. Kopernika — została odłożona na okres znacznie późniejszy. Trudno dziś powiedzieć, kiedy można liczyć na ustalenie terminu budowy nowej łaźni. Nie nastąpi to ani w obecnej, ani w przyszłej pięciolatce. Takie jest stanowisko władz centralnych, decydujących o planach inwestycyjnych.

Co w takim razie z problemem kąpiele?

Znów trzeba się będzie uzbierać w cierpliwość. Postawiono łaźnię na Starym Mieście doprowadzić do takiego stanu technicznego, by mogła ona służyć jeszcze kilka lat. To nie jest łatwe. Cały obiekt, na dobrą sprawę, nie nadaje się już do żadnych remontów i stare urządzenia oraz wyeksploatowane instalacje trzeba by oddać na złom. Nie można jednak tego zrobić, gdyż byłoby to jednoznacznie ze zlikwidowaniem jednego w mieście zakładu kąpielowego. Trzeba będzie zrobić wszystko, aby drogą renowacji i wymiany zapewnić pracę łaźni na najbliższych kilka lat. Do tyczas przeprowadzane coroczne remonty, pochłaniające za każdym razem przeszło milion zł, wystarczyły zaledwie na jeden sezon. Oczywiście, że trudno w takiej sytuacji mówić o opłacalności.

Na obecny remont wyasygnowano około 4,5 mln zł. Czy jednak i te środki nie rozpląną się pod starzartymi rdzą przysniami starej łaźni? Na to nikt nie potrafi odpowiedzieć (kg)

# „Sejmiki“ tysięcy bocianów

NA rozległych łakach woj. szczecińskiego rozpocznie się jesienne bocianie „sejmiki”. Przed daleką wędrowką do północnej i wschodniej Afryki bociany zbierają się w stada, liczące setki ptaków. Po wzajemnej prezentacji, odbyciu wspólnych lotów treningowych stada bocianów poążają na południe. Długość ich trasy ornitodrzy obliczają na około 10 tys. km, przy czym dziennie mogą one przebyć ok. 500-km trasę. Bociany zaliczane są do najpiękniejszych i najwytrwalszych zęglarzy wśród ptaków. (s)

## Z Wystawy XX-lecia

# Dzień Gryfic

KOLEJNYM z dni powiatów był wczoraj na wystawie dzień, poświęcony powiatowi gryfickiemu. Z tej okazji na Podzamczu gościli przedstawiciele władz partyjnych i miejskich z I sekretarzem KP PZPR — A. Nowakiem oraz przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej — St. Dłubałą. Wystawę zwiedził także przedstawiciel władz miejskich z Plot i Trzebiatowa. Wspólnie z nimi przybyli na ekspozycję dyrektorzy przedsiębiorstw i kierownicy zakładów pracy z powiatu gryfickiego.

KONTYNUACJA DNI BRANŻOWYCH

Dni branżowe otworzą 2 września szczecińscy chemicy. Tematem dnia będzie budowa zakładów chemicznych w Policach. (Jol)

## Kronika dnia

HONOROWY GOŚC STOCZNIOWCÓW

W HOTELU „Continental” zamieszkała Irena TARCZYŃSKA, produkująca tkaczka z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Zaproszona została przez szczecińskich stoczniowców do pełnienia roli „matki chrzestnej” podczas uroczystości wodowania nowego statku dla PZM — m/s „ŁÓDŹ”.

„BARBARA RADZIWIŁOWNA” WCHODZI NA AFISZ

TEATR WSPÓŁCZESNY wznawia jutro działalność wystawieniem „BARBARA RADZIWIŁOWNA” — Aiojzego Polńskiego, reżyserii ZIGMUNDA MAKA i scenografii zaproszonego z Warszawy artysty prof. ANDRZEJA SPOPKI. Rolę tytułową kreuje HALINA KOMAN-DOBROWOLSKA, Zygmuntem Augustem jest WŁODZIMIERZ BEDNARSKI. Na scenie Teatru Polskiego wznowione zostaną w czwartek przedstawienia nagrodzonej w torunskim festiwalu sztuki Johna Osborne’a — „Miłość i Gniew”, która w programie ogólnopolskim TV spotkała się z przychylną oceną warszawskich recenzentów. Nagrodę aktorską otrzymał ANDRZEJ KOPCZYŃSKI, a nagrodę reżyserską dyr. JAN MACIJSKI.

Zebrał (a)